

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 107.

BYDGOSZCZ, środa dnia 11 maja 1927 r.

Rok XXI.

Przed smutną rocznicą.

Zbliża się rocznica przewrotu majowego, którego przy pomocy oddanych sobie wojsk dokonał marszałek Piłsudski. Przewrót ten kosztował Polskę setki poległych synów i wielką liczbę rannych, prócz tego wytworzył atmosferę, przepelnioną nieufnością i nienawiścią wzajemną wielkich odłamów społeczeństwa polskiego. Echa jego odzywają się nieustannie i wywołują rozdziewiki, które w naszej dzielnicy z okazji święta Trzeciego Maja silnie się zaznaczyły.

Ocena wypadków majowych w Warszawie, które spowodowały zupełną i gruntowną zmianę stosunków w Polsce, wypada najrozmaiciej, zależnie od stanowiska politycznego, z jakiego się na nie patrzy. Jedni je też bezwarunkowo potępiają i wskazują na fakt, że armia polska znalazła się w tak krańcowym rozdrożeniu, iż dwa jej odłamy stoczyły ze sobą walkę bratobójczą. — Inni znowu nie widzą w nich nic ponad triumf nad „reakcją“ — jakkolwiek okazało się później, że rządy pomajowe wcale nie odznaczają się zbytnim radykalizmem, zwłaszcza w dziedzinie społecznej. Część lewicy polskiej, która spodziewała się bodaj czy nie wprowadzenia w Polsce ustroju sowieckiego, doznała srogiego rozczarowania i pierwsza jej radość z powodu przewrotu mocno zmalała. Związczą Polska Partja Socjalistyczna nie tał się z tem, że się na Piłsudskim zawiodła, bo liczyła na to, że stanie się jedyną partją rządzącą w Polsce przy pomocy byłego „towarzysza“ Piłsudskiego, a on tymczasem poszedł drogami całkiem niesocjalistycznymi, na których nawet spotkał się i pokumał z — konserwatystami.

Gorzko też oplakują wypadki majowe rozmaitego pokroju komuniści w Polsce. Żaden dotąd rząd tak ich nie ściał i nie tępił, jak obecny i nigdy pobrane bolszewickie czerwonice takiego lęku nie wywoływały jak obecnie, kiedy to nawet posłowie (białoruscy) za wysługiwanie się bolszewikom jak nieprzyjacielom musieli pójść do kozy. Mało więc jest takich, którzy dziś jeszcze z uczuciem zadowolenia spoglądają na to, co się przed rokiem w Warszawie stało. — Właściwie tylko Związek Naprawy Rzeczypospolitej, powstały po wypadkach majowych, stoi bezwzględnie i bez zastrzeżeń na gruncie wypadkami temi wytworzonym. Wszelako Związek ten jest tak słaby, zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej, że w rachubę poważnie nie wchodzi.

Z większych ugrupowań politycznych jedynie Związek Ludowo-Narodowy (endecja) trwa dotąd w bezwzględnej zwalczaniu wszystkiego, co ma związek z majowym zamachem. Stronnictwo to, o którym sam główny wódz jego R. Dmowski niezbyt dawno powiedział, że brak mu ludzi z głową, nie umie i nie chce nagiąć się i przystosować do nowych warunków — choćby nawet interes Polski tego wymagał. W jego ogonku idzie N. P. R. prawica, która dawniej odnosiła się z bałwochwalcem wprost uwielbieniem do marszałka Piłsudskiego. Przyczyny tej zmiany frontu są bardzo ciekawe. Dowiemy się o nich coś niecoś przy przyszłych wyborach do Sejmu. Sprytniejszy od przywódców NPR-u p. Wincenty Witos, prezes

Antypolska postawa Niemców wpłynęła na dalszą okupację Nadrenji.

Berlin, 9. 5. (AW). Niepowodzenie wywiadu, uczynionego przez niemieckiego chargé de affaires Rieth'a na Quai d'Orsay w sprawie ewakuacji Nadrenji przypisuje się tutaj przede wszystkim stanowisku, jakie

generał von Hays zajął w stosunku do sprawy wschodnich twierdz niemieckich oraz temu nastrojowi, jaki wytworzony został przez antypolskie wystąpienia wodzów niemieckich nacjonalistów.

Hr. Westarp żąda przywrócenia cesarstwa.

Berlin, 9. 5. (AW). We wtorek zbiera się komitet międzyfrakcyjny partyj rządowych, celem zajęcia stanowiska w bieżących sprawach politycznych. Dużą konsternację wywołała wczorajsza mowa przywódcy stronnictwa niemiecko-narodowych hr. Westarpa w Roztoku, w której żądał on przywrócenia monarchji cesarstwa. Mowa ta ma tem większe

znaczenie, iż hr. Westarp przemawiał oficjalnie jako przywódca frakcji parlamentarnej. W związku z tem, centrum domagać się będzie wviaśnień, ponieważ enuncjacje te stoją w jaskrawej sprzeczności z wytycznymi, na które zgodzili się niemiecko-narodowi przy tworzeniu gabinetu.

Aresztowania podczas zjazdu „Stahlhelmu“.

Berlin, 9. 5. (PAT) W ciągu soboty i niedzieli policja berlińska aresztowała w związku ze zjazdem członków Stahlhelmu ogółem 833 osób, z których większa część, po spisaniu protokołu, została wypuszczona dziś rano na wolność. Co do 169 aresztowanych toczy się je-

szcze dochodzenie policyjne. Ostatnie pociągi z uczestnikami zjazdu opuściły Berlin ubiegłej nocy. W poszczególnych dzielnicach miasta doszło w czasie wyjazdu oddziałów Stahlhelma do starć między policją a komunistami.

Obląkana polityka gospodarcza.

Sprawdzamy zboże i mąkę z Rosji, Ameryki i Niemiec!

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Do Gdańska nadeszły w ostatnich dniach znaczne transporty zboża rosyjskiego, przeznaczone dla Polski. Jednocześnie sygnalizują o nadejściu znacznej ilości mąki amerykań-

skiej dla Polski do Hamburga. Na giełdach zbożowych w Berlinie i Królewcu dokonano większych zakupów zboża, aby w ten sposób pośredniczyć w ewentualnej dostawie zboża dla Polski.

Sosnkowski ma zostać inspektorem armji.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.). Po wczorajszej dłuższej audjencji generała Sosnkowskiego u marszałka Piłsud-

skiego, rozeszła się pogłoska, że generał Sosnkowski już w najbliższym czasie obejmie inspektorat armji.

„Piasta“, trzyma się w rezerwie i nie angażuje się w żadną stronę, ale nie ulega wątpliwości, że wcale nie ma zamiaru trwać na stałe w bezpłodnej opozycji.

Na terenie sejmowym nastroje stronnictw najlepiej się uwydatniły. Prawie wszystkie głosowały za ważnymi przedłożeniami rządowymi, które uznane być musiały jako konieczności państwowe jak np. budżet, a tylko endecja pozostała w opozycji. Natomiast Chrześcijańska Demokracja, nie przechodząc bynajmniej do obozu rządowego, głosowała za owymi koniecznościami, uważając, że tu nie chodziło o rząd, lecz o Polskę. Ona musi mieć to, co jej do istnienia potrzebne, choćby jej się rząd sam nie podobał.

Zaznaczyliśmy wyżej, że wypadki majowe musiały mieć swoje głębsze przyczyny. Inaczej z pewnością marszałek Piłsudski ani by ich nie był wywołał, ani też nie byłby znalazł dość zwolenników i pomocników do ich wykonania. Istotnie też przyczyny te istniały i tkwiły prze-

de wszystkim w naszym ustroju parlamentarnym, w postępowaniu Sejmu przede wszystkim. To, co większość posłów, przed wypadkami majowymi wyprawiała, jakie przeprowadzała interesy i kombinacje było wręcz zbrodnią wobec kraju. Nie mógł przyjść do skutku żaden poważny gabinet rządowy, bo kombinacje partyjne wśród większości nie pozwalały na wysunięcie ludzi istotnie zdolnych i poważnych, a żaden rząd nie mógł istotnie rządzić, bo musiał słuchać pp. posłów, którym się zdawało, że wolno im rozkazywać i rządowi i jego urzędnikom.

W umysłach ludzi myślących, także w Sejmie samym, dawno budził się bunt przeciw tym stosunkom, które sprawiły, że Polska siłą nabrać nie mogła. Ten tkwiący w umysłach bunt sprawił, że przez wielki odłam społeczeństwa polskiego zbrojny zamach Piłsudskiego uznano jako konieczność nieodzowną — w interesie Polski. Potępiony został jako wykroczenie przeciw zasadzie praworządności, ale usprawiedliwiony jako konieczność dziejowa.

Patrząc dziś z pewnego oddalenia na to, co się przed rokiem w Warszawie stało i oceniając z pewnym spokojem następstwa, przychodzimy do przekonania, że jednak krew na ulicach Warszawy przelana użyźniła trochę naszą glebę państwową i dlatego niezupełnie nadaremnie przelana została. Bilans dwunastu pomajowych miesięcy, jakkolwiek jeszcze niezupełnie różowy, jednak tak jest korzystny, jak żaden dotąd w wolnej Polsce. Nie wahamy się tego stwierdzić, choć nas pewne koła za to zaliczą do obozu „sanacji moralnej“. Nie godzi się jednak zamykać oczu na oczywiste fakty, a te w historii niepodległej Polski po raz pierwszy wskazują, że jednak mimo wszystko zanosi się na lepsze jutro. Dotąd dewizą wszystkich rządów było: „Jest źle, a będzie jeszcze gorzej“ — obecnie ta piekielna sentencja straciła moc swoją. Znaczący to już bardzo wiele.

Rządy pomajowe zrobiły dużo błędów, na których wyliczenie jeszcze przyjdzie pora i na które stale w naszym piśmie wskazywaliśmy. Ale to jeszcze nie powód, ażeby im za to wszystko na przekór robić, bo w taki sposób Polsce się nie służy. Ponieważ rząd u nas (najnieśluszniej) popiera „Strzelca“, więc czynniki endeckie wyzyskały święto państwowe i narodowe Trzeciego Maja i przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania do manifestacji w ten sposób, że zbojkotowały wojsko, za którym szedł „Strzelec“. Stało się to w miastach, gdzie rej wodzą endecy. W Bydgoszczy np. ta dziecienna zabawa się nie udała, bo tu endecy tylko w gębach są mocni, ale li-czebnie bardzo słabi. Na szczęście nie wszyscy w naszej dzielnicy są tak zacietrzewieni, jak np. endeckie redakcje i w Poznaniu znalazły się poważne pisma narodowe („Dziennik Poznański“ i „Nowy Kurjer“), które bardzo ostro potępiły stanowisko endecków i stanęły po stronie wojewody Bnińskiego i prezydenta miasta Ratajskiego.

Z czasem jeszcze wiele się zmieni i ustanie komenda endecka — nawet w Poznaniu, a być może, że ulegnie zmianie na lepsze także umysłowość endecka, co by najwięcej było pożądane. Czas leczy każdą ranę. Uleczy niezawodnie i tę, która zadana została przed rokiem w Warszawie zasadzie praworządności. Złagodzeniu uleść także musi roznamietnienie, które sprawia, że gojenie ran się opóźnia.

„Dzień pojednania“ w Warszawie.

Warszawa, 10. 5. Kurja Metropolitalna Warszawska z polecenia Jego Eminencji Ks. Kardynała Jakowskiego zawiadomiła Ks. Ks. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji, by na życzenie przedstawicieli władz państwowych lub osób prywatnych odprawili nabożeństwo żałobne w dniu 13 maja za dusze poległych w zeszłorocznych wypadkach majowych.

Po skończonej mszy św. duchowieństwo odmówi z wiernymi 3 Ojczyzny nasz, 3 Dmowaś Marja i 3 razy Wieczny odpoczynek i odśpiewa pieśń „Witaj Królowo“.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Około 15 bm. przybywa do Polski na zaproszenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, przewodniczący komisji zagranicznej francuskiej izby deputowanych Franklin Bouillon.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Następcą dr. Wróczyńskiego na stanowisko dyrektora departamentu zdrowia ma zostać dr. Eugeniusz Piestrzykowski, pułkownik rezerwy W. P.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Referent starostwa w Toruniu Adam Doberski mianowany został kierownikiem starostwa lubawskiego z siedzibą w Nowem Mieście.

Go się zwlecze, nie uciecze.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Polska nota werbalna w sprawie znanego wystąpienia wicekanclerza Hergta w Bytomiu nie została jeszcze wręczona ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy Stresemannowi z powodu jego nieobecności w Berlinie.

Posel Lasocki odwołany z Pragi.

Warszawa, 10. 5. (AW) Posel Polski w Pradze p. Lasocki został ostatecznie odwołany z przekazaniem go w stan rozporządzalności. Odwołanie ogłoszone zostało w wczorajszym Monitorze Polskim.

Reforma ustawy o odpoczynku niedzielnym.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) W prasie żydowskiej ukazała się wiadomość, że między 15—20 maja ma być ogłoszona nowela do ustawy o odpoczynku niedzielnym w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz rozporządzenie o uproszczeniu przy zmianie nazwisk.

Ładny komisarz policji

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Policja krakowska jest na tropie bandy fałszerzy banknotów. W sprawę wmiieszany jest komisarz policji Stark. Z polecenia prokuratora aresztowano go. Zachodzi podejrzenie, że Stark pozostawał w porozumieniu z fałszerzami jeszcze na poprzednio zajmowanym stanowisku w Warszawie. Ponadto aresztowano 3 żydów.

Żona straconego Walaszczyka popełniła samobójstwo.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Zaledwie stracono Walaszczyka, mordercę prezydenta Cynarskiego, żona jego przyszła do swego mieszkania w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, zabrała dzieci, odprowadziła je do przytulku, a sama oddaliła się. Do tej chwili zaginęły po niej wszelkie ślady. Istnieje przypuszczenie, że popełniła samobójstwo.

Zamach samobójczy prokuratora wojskowego.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych prokurator wojskowego sądu okręgowego w Wilnie, major Warszawski, wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia w mieszkaniu. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy. Denata przeniesiono w stanie ciężkim do szpitala wojskowego na Antokolu.

A zatem nie będzie komercjalizacji kolei!

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się w ministerstwie komunikacji konferencja międzyministerjalna, na której rozpatrywano kwestję wydzielenia kolei w oddzielne przedsiębiorstwo z samodzielnym budżetem. Ponieważ przeciw projektowi oświadczyli się ministrowie skarbu i wojska, uważać należy projekt ten za pogrzebany.

Skarcenie niemieckich kolejarzy w Gdańsku.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Prezes dykcji kolejowej w Gdańsku zwrócił się w ostrym okólniku do kolejarzy niemieckich, należących do niemieckiego związku zawodowego, którzy podpisali znaną skandaliczną rezolucję obrażającą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, oraz żądającą usunięcia go z tego stanowiska.

Udział Polski w międzynarodowej konferencji pracy.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Dnia 25 bm. rozpoczną się w Genewie obrady Międzynarodowej Konferencji Pracy. Wezmą w niej udział: minister Sokal, ks. poseł Wójcicki (Ch. D.) i poseł Ziemięcki (P. P. S.) Jako doradcy rządowi wyjadą radcowie ministerjalni: Horszawski, Kokowski, Wyslanek i Frankowski. Oprócz przedstawicieli rządu w konferencji wezmą udział przedstawiciele największych organizacji robotniczych i przemysłowych.

Koleją 127 kilometrów na godzinę.

Monachjum, 10. 5. (AW) Nowy niemiecki typ parowozu pośpiesznego, który odbył próbną podróż między Monachjum a Norymbergą osiągnął szybkość 127 km. na godzinę.

Downarowicz chwali się z gębolicia.

Gębobicie zaczyna stawać się u nas coraz modniejszym.

W „Robotniku” warszawskim czytamy: W dniu 27 kwietnia rb. p. Adolf Nowaczyński pozwolił sobie w artykule na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej” szarpać moją cześć. Wczoraj po przedstawieniu „Parsifala” spotkałem go po raz pierwszy na kurytarzu Teatru Wielkiego. Opinia twierdzi, że takiej ścierki moralnej, jak Nowaczyński, nawet bić nie warto. Pomimo to wypoliczkowałem go i fakt ten podaję do publicznej wiadomości, wraz z oświadczeniem, które mu złożyłem, że powtórzę to za każdym razem, gdy dotknie mego nazwiska.

Meidard Downarowicz.

Gwałtowne starcia na wiecu politycznym w Lille.

Lille. (AW) Wczoraj po południu doszło tu na zgromadzeniu związku „Młodej Republiki”, organizacji, która prowadzi ostatnio wśród młodego pokolenia bardzo czynną propagandę, do niezwykle gwałtownych starć. Na salę wdario się wielu opozycjonistów, którzy usiłowali zerwać. Doszło do bójki, w czasie której opozycjoniści podpaliwszy firanki od okien, spowodowali groźny pożar. Straż ogniowa po dłuższych wzmaganjach pożar ugasiła. Policja dokonała szeregu aresztowań. Według krążących pogłosek zajście to wywołane było z inspiracji „Action Francaise”, działającej za pomocą szeregów t. zw. „Camelots du Rois”.

Aresztowanie dwóch agitatorów komunistycznych w Nicei.

Paryż. (AW) Donoszą tu z Nicei o aresztowaniu 2 wybitnych agitatorów komunistycznych. Agitatorzy wysłani byli przez włoską partję komunistyczną dla prowadzenia agitacji wśród zamieszkujących południową Francję włoskich robotników.

Prace międzynarodowej konferencji gospodarczej w pełnym biegu.

Genewa, 9. 5. (PAT) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Dziś zrana rozpoczęły swe prace trzy komisje Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. Są to komisje handlowa, przemysłowa i rolnicza.

Wszystkie trzy komisje po ukonstytuowaniu się rozpoczęły dyskusję ogólną nad zagadnieniami, stanowiącymi przedmiot ich rozważań. Do opracowania poszczególnych kwestji każda komisja wyłoni szereg podkomitetów.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 11 MAJA 1927 R.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
17.15. Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Jana Brahmsa. Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Margerita Trombino-Kazuro.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. „Skrzynka pocztowa”.
19.30—19.55. Odczyt p. t.: „Współczesne poglądy na rozwój fizyczny dziewcząt”.
19.55. Komunikat rolniczy. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa.
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty.

KRAKÓW 422 m.

15.30—16.45. Program dla dzieci.
17.15—18.40. Transmisja z Warszawy.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Współczesna poezja włoska”, wygł. M. Asanka-Japołł.
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Z najwcześniejszej historii metali I: Złoto” — wygł. dr. T. Eestreicher, prof. U. J.
20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty.
od 20.30. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ 270,3 m.

17.15—18.45. Koncert orkiestry Radja Poznańskiego pod dyr. p. Bolesława Tyllji.
18.45—19.00. Nadprogram.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Przyszłość Poznania”, wygł. dyrektor Zygmunt Zaleski.
19.25—19.35. Komunikaty rolniczo-gospodarcze.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Dostęp Polski do marza i jej w niem udział”, wygł. p. mec. dr. Stanisław Sławski.
20.00—20.25. Odczyt „O witaminach”, wygł. inż. Edward Lelesz.
20.30. Transmisja z Warszawy.

Bank Polski płacił dnia 10 maja rb. za:

dolary amerykańskie	8,89
funtów szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	171,25
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,68
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austriackie	125,34
liry włoskie	48,50

Stan wody w Wiśle dnia 10 maja rano:
Zawichost 1.89, Płock 1.77, Toruń 2.24, Fordon 2.40, Chełmno 2.14, Grudziądz 2.42, Korzeniewo 2.77, Piekło 2.14, Tczew 2.10, Einlage 2.34, Schievenhorst 2.32. Na górnej części woda opada, na dolnej i środkowej bez znacniejszych zmian.

Wybory gminne na Górnym Śląsku wykazały przewagę polskości.

Katowice, 9. 5. (PAT) Wczoraj odbyły się wybory do rad gminnych w szeregu miejscowości górnośląskich. — Wyniki ich wskazują na wzrastające poczucie polskości i jedności. I tak w Chwałowicach, powiatu Rybnik, Polacy uzyskali 7, a nie 5 mandatów (poprzednio t. j. 14 listopada 1926 r. niemcy 7 mandatów, a polacy 5), w Radzonkowie polacy 16 mandatów, niemcy 5 (poprzednio polacy 15, niemcy 6), w Na-

kle polacy 5, niemcy 4 (poprzednio niemcy 5, polacy 4), w Reptach Starych polacy 3, niemcy 6 (poprzednio polacy 1, niemcy 7), w Chechle Starym polacy 5, niemcy 4 (poprzednio polacy 4, niemcy 5), w Sowkach polacy 7, niemcy 2 (poprzednio polacy 4, niemcy 5), w Reptach Nowych polacy 5, niemcy 4 (poprzednio polacy 4, niemcy 5), w Obrownikach polacy uzyskali wszystkie 9 mandatów.

Stresemann o położeniu gospodarczym Niemiec.

Przestrzega przed zbytnim optymizmem.

Berlin, 9. 5. (Pat.) Minister Stresemann wygłosił na zjeździe gospodarczym dolno-saskim w Bad Eilsen mowę o sytuacji gospodarczej Niemiec, w której ostrzegł przed przecenianiem znaczącej się w ostatnich czasach poprawy położenia gospodarczego w Niemczech. Minister wskazał na to, że przemysł niemiecki w dalszym ciągu opiera się na kredytach zagranicznych, od których musi płacić procenty i które muszą być amortyzowane, co nakazuje być ostrożnym w stawianiu horek na przyszłość. Położenie

geograficzne Niemiec i cała struktura gospodarcza państwa nie pozwalają na rezygnowanie ze stosunków gospodarczych z jakimkolwiek krajem. Niemiecka polityka w dziedzinie traktatów handlowych musi być oparta na zasadzie „do ut des”. Ten, kto uwzględni potrzeby żywotne Niemiec, temu Niemcy nie mogą i nie powinny zamykać swoich rynków.

Przemówienie to uważane jest w niemieckich kołach gospodarczych jako dalsze przeciwstawienie się teozm ministra rolnictwa Schielego.

Niemcy lokują kapitał zagranicą, a otagają się rewizji planu Dawesa.

„New York Herald” donosi z Berlina, że najbliższe sprawozdanie ajenta reparacyjnego Parkera Gilberta ma być bardzo krytyczne. Nie widzi on żadnej przyczyny do rewizji planu Dawesa dopóty, dopóki Niemcy będą udzielały kredytów i subsydjów. Raport Gilberta wypowie się energicz-

nie przeciwko rewizji planu Dawesa, jakiej domaga się rząd niemiecki za pomocą inspirowanej propagandy prasowej. Gilbert podkreśla wrastającą poprawę życia gospodarczego Niemiec, na co wskazuje już sam fakt lokaty kapitałów niemieckich zagranicą.

Niekorzystny dla Niemców raport Gilberta.

Berlin. (AW) Bardzo niemiłe wrażenie wywołała tu wiadomość, że ajent reparacyjny Parker Gilbert przygotowuje niekorzystny dla Niemiec raport, w którym zwałcać będzie żądanie niemieckie rewizji planu Dawesa, motywując to dobrą sytuacją gospodarczą Niemiec. W wyrażnie inspirowanych notatkach starają się miarodajne czynniki gwałtownie

przedstawić sytuację gospodarczą Niemiec w czarnych barwach i usprawiedliwić się, że żadnych kredytów nie udzielały ani „Mołodec”, ani „Ufie”, a zrównoważenie budżetu wymagało olbrzymich wysiłków. To gwałtowne usprawiedliwianie się mówi samo za siebie i nie wymaga żadnych komentarzy.

Nowy Orlean odcięty od świata.

Epidemia tyfusu zagraża miastu.

Nowy Jork (AW) Nowe przerwanie na kilkumetrowej szerokości tam pod Tennessee ostatecznie odcięło Nowy Orlean. Wszystkie połączenia kolejowe węzła kolejowego Nowego-Orleanu są na znacznej długości pod wodą. Przybór wody trwa. Pod Greenville na zalanych przestrzeniach woda dochodzi do 8 m. wysokości.

Nowy Jork (AW) Według opinii fachowych epidemia tyfusu coraz

poważniej zagraża przestrzonom, znajdującym się w strefie zalewu. Zarazki tyfusu znajdują się w masach wodnych, w wyniku czego jeszcze przez czas dłuższy przy wysychaniu zalanych obszarów groźba epidemii będzie b. poważną. Z polecenia władz wszyscy mieszkańcy strefy, nawiedzionej powodzią, muszą zaszczepić sobie tyfus. Serum tyfusu dostarczono już do obozów koncentracyjnych.

Japonia na przełomie.

Nienaturalny wzrost przemysłu i handlu. — Tandetny produkt. — Bierny bilans handlowy. — Bojkot towarów japońskich w Chinach. — Bolszewicka propaganda. — Japonia przed rewolucją.

P. Stefan Łubieński, tłumacz „Chłopów” Reymonta na język japoński, który kilka lat bawił w Japonii na placówce handlowej, a po powrocie do kraju odwiedził także Bydgoszcz, gdzie wygłosił interesujący wykład, zamieścił w „Kuryerze Warszawskim” bardzo treściwy artykuł o przesileniu, jakie przechodzi Japonia.

Telegramy donoszą o ciężkim kryzysie finansowym w Japonii. Zbankrutowała najpierw jedna z większych kompanii importowo - eksportowych — Szadzuki, posiadająca swe oddziały także zagranicą (w Nowym Jorku, Londynie, Szanghaju itd.) Niedługo potem wielki bank o kapitale 100 milj. i z depozytami przeszło 350 milionów — Bank nr. 15 — ogłosił niewypłacalność. (Między pozycjami jest także prawie cała rodzina cesarska. Depozyty innych banków (29) dotychczasowo zamkniętych, wynoszą razem 8 milj. jenów. W ślad za nim poszły inne banki, mniejsze i większe (zamknięto razem do 24 kwietnia 29 banków), wywołując popłoch ogólny, zatrzymanie się wielu fabryk i oddalenie całego zastępu robotników.

Dla znających stosunki gospodarcze Nipponu, nie jest to bynajmniej niespodzianka. Jak wiadomo, po nienaturalnym wzroście przemysłu i handlu, podczas wojny światowej, nastąpiła w Japonii gwałtowna reakcja. Wytwórcy japońscy, korzystając z pomyślnej konjunktury wojennej, powiększyli gwałtownie produkcję, aby zalać rynki zagraniczne towarami pośledniego, niestety, gatunku, czego wynikiem była stopniowa utrata tych rynków zaraz po zawarciu pokoju w Versaillach. Niedostatek i krótkowzroczność japońskich „dorobkiewiczów” nie mogli stawić czoła mądrej anglosaskiej przedsiębiorczości. Biorąc także pod uwagę niesamowystarczalność Japonii, której 60-miljonowa ludność wzrasta o 600 000 ludzi rocznie, a tylko 14 proc. ziemi jest zdanej pod uprawę — nie zdziwi nas konieczność sprowadzania artykułów spożywczych (między innymi ryżu) za przeciętnie 300 milionów jen rocznie, zaś innych surowców codziennej potrzeby za minimalnie 200 milionów, z czego wynika stały, coraz to wzrastający handlowy bierny bilans, który w przecięciu wynosi rocznie pół miljarda jen, tj. prawie jedną czwartą miljarda am. złotych dolarów (nadwyżka roczna

Skazanie „Słowa Pomorskiego” za zdradę państwa.

Redaktor odpowiedzialny Wojder skazany na półtora miesiąca twierdzy.

W tych dniach odbyła się rozprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu Wojderowi za umieszczenie w dniu 22 sierpnia ub. r. artykułu p. t. „To samo — ale po cichu”, w którym autor wspomina o rzekomych przegrupowaniach oddziałów wojskowych i niebawem mającej nastąpić wojsk polskich ofenzywie na Kowno.

Sąd po blisko dwugodzinnej naradzie wydał wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego Wojdera na

półtora miesiąca twierdzy oraz ponoszenie kosztów sądowych.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, iż w podanej przez „Słowo Pomorskie” wiadomości, dopatrzyl się znamion zdrady tajemnicy państwowej, która choćby była prawdziwą spowodowałaby mogła interwencję dyplomatyczną państw zagranicznych, jak również spowodować mogła zaniepokojenie ludności. Sąd wydając wyrok przyjął pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące.

W jaki sposób Niemcy przygotowują sobie szpiegów w Polsce?

Piszą nam z Torunia:

Pomimo ostatnio dokonanych licznych aresztowań, akcja szpiegowska na Pomorzu na rzecz Niemiec nie ustaje. Jak systematycznie Niemcy w tej sprawie postępują, dowodzi dokonane w ostatnich dniach zdemaskowanie roboty pruskiej centrali szpiegowskiej. Mianowicie okazało się, że kierownictwo wojskowego wywiadu niemieckiego usiłuje nakłonić dezertersów z wojska polskiego, a przede wszystkim mło-

dych ludzi w wieku poborowym — obywateli polskich do wstępowania w szeregi wywiadu niemieckiego, których po uzyskaniu ich zgody wysyła na specjalnie urządzone kursa szpiegowskie z tem, że po ukończeniu tychże wysłani będą do Polski, ażeby odbywali obojętną służbę wojskową. Tym to chytrze obmyślanym sposobem usiłują stworzyć sobie liczne kadry szpiegów w poszczególnych formacjach nietylko Pomorza, ale i całej Polski.

Twierdza Słowian Łużyckich pod Berlinem siedzibą „Deutsches Heim”.

W zamku Koepenick pod Berlinem urządzono „Deutsches Heim”, jako internat dla studentów Niemców z zagranicy, a więc także z Polski. Przy tej sposobności we „Voss. Ztg.” z 8 maja br. prof. dr. Sievers przypomina, że na tem miejscu, gdzie dziś stoi zamek, jeszcze za czasów księcia Albrechta Niedźwiedzia, pierwszego markiza

Brandenburgji z linii Askanów (1143 r.) wznosiła się twierdza słowiańska, w której panował słowiański książę Jaczko. Askanowie żenili się ze słowiańskimi księżniczkami. Nazwa Berlina, Poczdamu i licznych miejscowości w całej okolicy dzisiejszej stolicy Niemiec noszą jeszcze ślady słowiańskiego pochodzenia. (b.)

wwozu nad wywozem), poważne zmniejszenie się zapasów złota (z 2187 milionów w 1920 r. do 1439 w 1924 r.), a jednocześnie zwiększenie się obciążenia narodowego (w 1919 r. 32,70 per capita, w 1924 — 70,5). Ten nienormalny stan rzeczy, pogorszony jeszcze trzęsieniem ziemi z 1-go września 1923-go i niewy-

dajnością japońskiego robotnika, prowa- dził państwo mikada systematycznie do ruiny. Bankructwo wielkiego towarzystwa eksportowo - importowego — Tanaka, w 1925 r. w lutym, z deficytem 34 milionów jen, było już dość poważnym dzwonkiem na alarm. Co rok powtarzający się bojkot towarów ja-

pońskich w Chinach spowodowany niewłaściwą agresywną polityką Japonii; zamknięcie w 1924 Stanów Zjednoczonych dla kolonizacji żółtej, zgubne ściąganie się kapitałów Nipponu z rosyjskimi w Mandżurji, — wszystko to podcinało coraz więcej korzenie gospodarczego życia krainy Wschodzącego Słońca. Nie pomogła pewna zwyżka jeny, która po spadku 1924-25 podniosła się z 38 — do 47 (normalny kurs jest 0,4984 dolara równa się jedna jena), gdyż spowodowana była sztucznym wywozem złota za granicę. Nie polepszyły sytuacji także energiczne wysiłki rządu, który widząc swe przesze błędy na polu ekonomicznym (nieodprzemysłowienie, nieuczciwość, wyrób tandety), oraz politycznym (zły stosunek z Chinami) — zaczął starać się zmienić kierunek swej dotychczasowej polityki, dążąc do utworzenia przyjaznych stosunków z Azją (traktat z Indo - Chinami, konferencja panazjatycka w lecie 1926) oraz z Chinami (zrezygnowanie z Szantungu, pewne swobody używanej Korei itd.) Wszystkie te spóźnione — niestety — wysiłki nie mogły już wydać należytego owocu. Szczytną i ważną rolę przyjaciela i organizatora Chin, przeznaczoną z natury rzeczy Japonii, wzięły na siebie Sowiety, obierając jednak dla osiągnięcia tej przyjaźni (?) inną całkiem drogę. I oto stało się to, co się obecnie dzieje na Dalekim Wschodzie — wybuchła w Chinach rewolucja, której ostateczny wynik trudno jeszcze dzisiaj odgadnąć.

Aby doniosłość, którą mają chińskie zamieszki dla kraju Mikada dobrze zrozumieć, należy zdać sobie sprawę, że Chiny były i być zawsze powinny największym (narówni z Ameryką) handlowym klientem krainy Yamato, a także najszerszym terenem ekspansji japońskiego kapitału. Dla ilustracji powyższego twierdzenia wspomnieć należy, że wywóz z Japonii do Chin np. w 1924 roku wyniósł 500,011,000 (tj. jedna trzecia całego półtora miliardowego zagranicznego eksportu) zaś wwoz wyniósł — 414,388,000 (bilans był i jest więc czynny). Z drugiej strony inwestycje japońskie w samym tylko przemysle włókienniczym w Chinach obliczają na pół miljarda jenów, nie mówiąc już o olbrzymich wkładach w Mandżurji (kopalnie, kolej południowa mandż. itd.)

Nic dziwnego, że spowodowane rewolucją chińską, załamanie się większej części zagranicznego handlu japońskiego oraz niepewność lokat wschodnioazjatyckich, wyprowadziły musiały strukturę handlowo-przemysłową Nipponu z równowagi, co pogorszone zosta-

Kazimierz Bartoszewicz

(XXVIII)

z cyklu „Radziwiłłowie”.

Książę „Panie Kochanku”.

Najgłośniejszym oryginałem i dziwkami z pomiędzy Radziwiłłów był bezsprzecznie słynny książę Karol II „Panie Kochanku”, syn hetmana w. lit. Michała Kazimierza „Panie Rybeńku” i Urszuli Franciszki z książąt Wiśniowieckich, słynnej teatromanki, autorki całego szeregu naiwnych utworów scenicznych. Pan hetman, jak już przedtem zauważyliśmy, niewiele hetmanił, a nie miał nawet nad czem hetmanic w czasie zupełnego zaniku siły militarnej państwa. Natomiast wiele ucztował, bawił się, rozracał „przephych radziwiłłowski”. Mógł sobie na to pozwolić, gdyż do swych ordynacji nieświeżkiej i ołyckiej przyłączył dobra zgasłego beztomnie brata ks. Hieronima Florjana i dobra Birzańskie; dostał też mu się po Sobieskich klucz żółkiewski, wreszcie po żonie Wiśniowieckiej odziedziczył duży majątek. Był to najbogatszy Radziwiłł, a że żył wesoło, fetował szlachtę, więc zyskał ogromną popularność. Ulubione jego wyrażenie: „Panie Rybeńku” stało się jakby drugim jego nazwiskiem, pod którym go znano powszechnie w całym kraju. Konopczyński nazywa go fałszywcem, rozpustnikiem bez smaku, samochwałcem, lizusem dworu.

Książę Karol „Panie Kochanku” odziedziczył po ojcu i wielki majątek

i chęć wesołego życia, którą doprowadził zwłaszcza za młodu do ostatecznych granic, i wreszcie popularność, którą dziesięciokrotnie przewyższył swego rodzica. Popularność to była bezprzykładna, bo i za życia i po śmierci. Któż bowiem o nim nie słyszał, komuż i dziś imię jego obce? Choć nie nie pisał, stał się głośnie postacią w literaturze. Henryk Rzewuski uwiecznił go w „Pamiętnikach Soplicy”, Chodźko w „Obrazach literackich”, Wójcicki pisał o nim w „Starych gawędach i obrazach”, Julian Bartoszewicz w „Zamku Białskim”. Kraszewski na tle jego oryginalności i jowialności napisał dwie komedje, a oprócz tego opowiadanie „Ostatnie chwile wojewody” i półpowieść: „Król w Nieświeżu”. J. Grajert zebrał jego anegdoty. J. Poche popełnił dwutomową powieść „Książę Radziwiłł Panie Kochanku”. Wydano „Pamiętnik o księciu Karolu Radziwiłł”, ogłoszono też w różnych czasach trzy zbiory jego korespondencji (wydawcy K. Waliszewski, Cz. Jankowski i Ernest Łuniński). Obszerny jego życiorys pomieścił Kotlubaj w swej „Galerji portretów Radziwiłłowskich”. Jerzy Mycielski w sporej broszurze zamknął jego charakterystykę. Pomimo to na działalność jego, charakter i życie panują najsprzeczniejsze poglą-

dy. Rzewuski go apoteozował. „Pamiętnik” przedstawia go najszlachetniejszym człowiekiem i gorącym patriotą. Karpinski chwali jego dobre serce. Michał Zaleski podnosi jego patriotyzm i pisze: „wszystko mu dała natura, co serce zaleca”. — Kitowicz widział w nim tylko pijaka, Dumourier nazywał go „głupim bydlęciem”, ale ten niefortunny wódz konfederacji Barskiej mszcząc się za swe niepowodzenie i wszystko i wszystkich potępiał. Poszedł za nim i Rukier, choć przyznawał księciu wytrwałość i męstwo. Można nie uważać na to, że biskup Massalski odzywał się o nim, jako o „podłej duszy”, boć na tę nazwę zasługiwał raczej sam opiniodawca. „Roczniki polskie”, wydawane przez Klaczkę, wyrażały się o nim jako o „Falstaffie naszej narodowej tragedji”. — Dla Roeppla był „pół-zwierzem”, dla Szujskiego „pół-głównikiem”. Waliszewski dziwi się, że w listach jego ani śladu tej jowialności i rubasznosci, które tak przylgnęły do jego nazwiska. „Wychyla się z nich — mówi Waliszewski — człowiek poważny, stateczny, „politykujący nie zawsze szczęśliwie, ale z rozmysłem”, roznamiętniony do rzeczy szlacheckich”. Cechę charakterystyczną listów jest „ciągły smutek” tego „politycznego (po Barze) rozbitka”. I nie bez pewnej słuszności przypuszcza, że „hałaśliwość” drugiej połowy jego życia była może ucieczką przed smutkiem i rozpaczą. Może, dodajmy do siebie, żałował swoich błędów, może upokorzona była jego duma

magnacka i osobista, kiedy on, który nie chciał podpisać „kanalskich niegodziwości i zaprzeczenia krajów mojej ojczyzny”, on przez cztery lata po pierwszym rozbiórce „książę niezłomny” dla ratowania majątku pogodził się z losem i padał plackiem do nóg Katarzyny, prosząc jej o „łaskę i sprawiedliwość”.

Chcąc pogodzić te sprzeczne poglądy musiałoby się wyjaśnić i umotywować jego czyny i postęпки, będące nieraz psychologiczną zagadką. Na taką charakterystykę niema miejsca w naszych notatach, które nie są życiorysami, lecz ogólnym rzutem oka na dzieje rodu Radziwiłłów. Musimy poprzestać na kilkunastu datach i szczegółach charakterystycznych.

Łatwego dochodzenia Radziwiłłów do godności i zaszczytów, co powyżej podnosiliśmy, najlepszy przykład stanowi „karjera” ks. Panie Kochanku. Już w piątym roku życia spotkał go zaszczyt, bo Elektor Palatyn Renu obdarzył go orderem św. Huberta. — W 13 roku życia był już obrany dyrektorem (marszałkiem) sejmiku wileńskiego. 14 letniego powiat oszmiański wybrał posłem na sejm; mając lat 16 był deputatem na trybunał litewski, w 17 roku życia został pułkownikiem, w 18 widzimy go już podczaszym, a w kilka miesięcy później miecznikiem w. ks. litewskiego... Po śmierci ojca (1762) objął po nim województwo wileńskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

to jeszcze stagnacją ekonomiczną i handlową, która zwykle w Japonii towarzyszy narodowej żałobie (śmierć cesarza właśnie w czasie najbardziej ożywionym — noworocznym okresie) oraz kilkakrotnymi marcowymi trzęsieniami ziemi. **Położenie gorsze jest, niż się zdaje, tembardziej, że Rosja** po wznowieniu dyplomatycznych stosunków z Japonją (20 stycznia 1925 r.) nie próżnują i aby jeszcze lepiej zaszachować Wielką Brytanię i uniemożliwić Chinom samoobronę, umyśliła **uczynić sobie z Japonji „pied à terre” propagandy bolszewickiej**, co, jeżeli się uda, spowodowałoby katastrofalny przewrót na Dalekim Wschodzie.

W 1925 r. na wiosnę w ślad za ambasadorem sowietów, Koppem, zjechał cały zastęp urzędników (?) do Tokio, poczem zauważyć się dalo niebawem zręczne tajne wicherzycielstwo.

Chociaż tendencje partji robotniczej japońskiej były do niedawna przeciw bolszewickie, (partja socjalistyczna robotnicza, ale nie komunistyczna Yuaj-kaj, liczyła kilka lat temu 175 000 członków, chociaż źle zorganizowana — urządziła np. w 1924 r. 333 strajki.) to jednak poważna ilość nieznaną (?) studentów, a też **pokaźna liczba (pół miliona) bezrobotnych** stanowiła i stanowi coraz niebezpieczniejszy ośrodek fermentu. W 1924 r. niejaki Namba strzela do księcia regenta — rzecz niesłychana w całej historii Japonji. W 1925 r. 18 września pali się w tajemniczy sposób gmach parlamentu, jednocześnie kilka innych pałacy (między innymi pałac Togugalów) zamieniają się w kupę zgłiszczy, policja japońska szuka (w sekrecie) podpalaczy. Tegoż roku grupy młodzieńców tłuką szyby wystaw sklepowych na największej ulicy Tokio. Powietrze ciężkie, jak przed burzą, ogólne narzekanie na coraz ostrzejszy kryzys ekonomiczny, który wszyscy starają się leczyć, ale bezskutecznie.

Czy Japonji grozi rewolucja?... Bez wątplenia tak... Rząd partji Kensejkiej, nie magąc sprostać zadaniu uporządkowania finansów państwa upada. Miejsce jego zajmuje generał Tanaka, dusza partji Sejukaj, jako premier, lecz... Kensejkiej i Sejukaj nie różnią się zasadniczo, są to poprostu dwa odmienne klany rodzinne. Oligarchja panuje więc nadal, **opętana egoizmem** i nie mogąca powziąć żadnej większej miary, bardziej zasadniczej decyzji. **Czy niezadowolone masy, prowadzone przez młodych polityków** (dotychczas pozostających w cieniu) zniosą ten stan rzeczy i czy nie będą usiłowały chwycić za wiosła tego okrętu bez mocnego steru?... Jeżeli tak będzie, to rewolucja taka ie obróci się, według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciwko nowemu cesarzowi, szczytce patryarchalnej drabiny, przez wszystkich szanowanemu „symbolowi” (raczej niż człowiekowi), lecz uderzy w rząd klanowy, narzucony narodowi przez sztuczne, z zachodu zapożyczone (dość powierzchownie zresztą) zasady polityczne.

Byż może, że nowe te czynniki i moce, imając się steru, odrzuca podobnie jak Chiny, złudne i obusieczne bolszewickie ponęty i potrafią ułożyć sprawy państwa na drodze pokojowej. Ujrzymy tedy bezkrwawy przewrót, odrodzenie dawnej rycerskiej Japonji, w odmiennej postaci, która porzuciwszy wreszcie majaki zaborczości, materializmu i kopjowanie państw rasy białej, weźmie się wkońcu do pozytywnej pracy na mniejszą zakrojonej skalę, na polu uczciwego przemysłu w nowej konstelacji z Koreą i współpracując z twórcami i zdrowymi czynnikami młodych, budzących się do niezależnego życia Chin...

Możemy być w każdym razie świadkami doniosłej wagi dramatu, którego akt ostatni zakryty jest jeszcze tajemnicą.

Stefan Lubieński.

Wysłużonym podoficerom należy się spokojny kawałek chleba.

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zgodnie z ustawą, Państwo zapewnia podoficerom zawodowym, przeniesionym do rezerwy lub pospolitego ruszenia, po dwunastu latach co najmniej służby pierwszeństwo w otrzymaniu odpowiadających ich kwalifikacjom stanowisk w służbie państwowej, cywilnej i w samorządowej lub w zakładach i instytucjach, subwencjonowanych przez Państwo.

W wykonaniu powyższych przepisów minister spraw wewnętrznych zarządził, aby we wszystkich podległych mu urzędach wysłużeni podoficerowie zawodowi mieli pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk rachmistrzów i kancelistów, zaliczonych do XIII kategorii służbowej.

Gdyby zaś na które z wymienionych stanowisk nie było narazie kandydata z pośród podoficerów zawodowych, należy obsadzić je tymczasowo przez osobę cywilną, w charakterze pracownika kontraktowego, aż do czasu znalezienia odpowiedniego kandydata z pośród b. podoficerów, co musi nastąpić w przeciągu pół roku. W przeciwnym razie osoba cywilna otrzymuje zajmowane stanowisko na stałe.

Każdy kandydat na powyższe stanowisko winien uprzednio odbyć służbę przygotowawczą (praktykę), oraz złożyć z pomyślnym wynikiem przepisany egzamin.

Tajemnica trupa w walizce pozostaje nadal niewyjaśnioną.

Jak wiadomo, przed sądem warszawskim toczyła się rozprawa przeciwko Królikowskiemu, oskarżonemu o rzekome zamordowanie swej kochanki, której ciało miał porządkować i umieścić we walizce. Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił następujący wyrok:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej sąd apelacyjny, po rozpoznaniu sprawy Franciszka Królikowskiego, oskarżone-

go z art. 455 k. k. wskutek odwołania się adw. Paschalskiego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 października 1926 r. postanowił: wyrok Sądu Okręgowego uchylić i Fr. Królikowskiego uniewinnić.

Następnie sąd zarządził natychmiastowe zwolnienie Królikowskiego z więzienia.

Z dnia.

Mrówki.

Ledwie zakwitła wiśnia w wym ogródku
Cudnym przepychem kwiatnych białych główek,

Wnet maszeruje szereg czarnych mrówek,
Armja zniszczenia, zagłady i smutku.

Pod każdym kwiatkiem roi się gromada
I dla mszyce gniazda wśród szypulek wierci,
Więc plątek kwiatowy na ziemię opada,
Znacząc owocom przyszłym drogę śmierci.

Tak samo serca mego kielich złoty
Ku twemu sercu szle wiosenne wonie,
Lecz wnet go niszczą odwieczne grzyzie:
Mrówki zmartwienia i mszyce grzyzoty.

Henryk Zbierzchowski.

O co się tu obrażać?

Komitet budowy pomnika na grobie Berka Joselewicza zezwolił na umieszczenie na pomniku m. in. następujących słów:

„Nie szacherką i nie kwaterką
Lecz krwią polską itd.”

Przeciwko umieszczeniu powyższych słów gmina żydowska zaprotestowała. Trudno doprawdy dopatrzeć się powodów powyższego protestu, gdyż słowa powyższe dobrze charakteryzują Berka Joselewicza w odróżnieniu od jego innych rodaków.

Katastrofa kolejowa.

Ub. soboty w Katowicach — Zależu zdarzyła się katastrofa kolejowa. Przy przetaczaniu wykołczyły się dwa wagony i przewróciły się. Jeden z nich wywrócił się na budkę droźnika kolejowego i zniszczył je zupełnie.

Na szczęście obeszło się bez ofiar, bowiem znajdujący się w budce urzędnik kolejowy i policjant wyskoczyli w ostatniej chwili przez okno. Po uprzątnięciu toru po południu przywrócony został normalny ruch kolejowy.

Nowy system sygnalizacyjny na polskich kolejach.

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji wprowadza na kolejach nowe systemy sygnalizacyjne, oparte na zastosowaniu radioaparatu na krótkie fale. Próby w tym kierunku i wogóle cała praca przeprowadzenia instalacji zostanie powierzona warszawskiej politechnice, które ma kilka doniosłych wynalazków w tej dziedzinie. Wszelkie roboty dokoła wprowadzenia służby radiowej zostaną ukończone w ciągu lata.

Z krainy

„Czarnego Krzyża”.

Po chińsku, byle nie po polsku... W „Koenigsb. Allg. Zeitung” zamieścił dr. Konrad Jander artykuł, w którym wzywa do zaprowadzenia przymusowej nauki języka rosyjskiego w szkołach wschodnio-pruskich. Ciekawy ten fakt zasługuje na podkreślenie. Nad nauką języka polskiego przechodzi się tu do porządku dziennego, nawet dzieciom polskich rodziców nie udziela się nauki języka ojczystego, zato chcą zaprowadzić naukę języka rosyjskiego w szkołach wschodnio-pruskich. Śmieszne!

Ciekawe zapatrywania. Berlińska „Taegliche Rundschau” pisząc o nabożeństwie zamówionem przez polskiego Konsula Generalnego w Królewcu z okazji święta 3-go Maja, twierdzi, że nabożeństwo takie w kościele św. Jadwigi w Berlinie to zupełnie co innego (!) Nabożeństwo zaś zamówione w Królewcu z powodu ogólnego antypolskiego ducha w Prusach Wschodnich jest nietaktem i propagandą. A więc Prusy Wschodnie widocznie do Niemiec nie należą i mogą uprawiać swoją, odrębną, wschodnio-pruską politykę.

Lagodna kara. W Królewcu odbył się proces przeciwko nauczycielowi Leche'owi, który napadł niedawno na konsula sowieckiego Kantora. Napastnik skazany został na miesiąc i tydzień więzienia z policzeniem przesiedzonego śledztwa. Resztę kary zawieszono do 1 czerwca 1930 r. L. wypuszczono natychmiast po wyroku na wolność. W umotywowaniu wyroku podano, że L. napadu nie popełnił z powodu zepsucia (!) lub zbrodniczego popędu.

Polacy w Berlinie.

Życie narodowe pulsuje tutaj w towarzystwach polskich. Naszą dumą jest „Harmonja”. Dyrygent jej, p. Kuester, bchodził swój 15-letni jubileusz. Odbył się niedawno 50 koncert pod jego batutą. Prezesem bardzo zabiegliwym „Harmonji” jest obecnie p. Kmiecik.

W Tow. przemysłowców polskich w Szpandawie dnia 1 maja nastąpiło udekorowanie za 25 lat członkostwa p. Szymkowiaka, oraz wręczenie dyplomu honorowego członka, b. prezesowi Związku towarzystw polskich w Berlinie, p. Romanowi Pospieszynskiemu.

Wiadomości z kraju.

Redukcje w policji.

Warszawa, 9. 5. W związku z obcięciem budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych przez Sejm, ministerstwo przystąpiło do przeprowadzenia redukcji wśród oficerów policji.

Zredukowanych ma być 43 oficerów w całym państwie, lecz lista ta nie jest jeszcze zamknięta, gdyż, jak słychać redukcja ma być dokonana także i w głównej komendzie policji.

W obronie polskości Wilna.

Wobec zbliżających się wyborów do rady miejskiej dwa pisma wileńskie zawarły blok wyborczy, przyczem podstawą porozumienia jest obrona polskości Wilna. Pismami temi są: organ monarchistów wileńskich „Słowo” oraz „Express Wileński”. Oba pisma zamieściły odpowiedni komunikat podpisany przez redaktorów naczelnych.

Zuchwały napad rabunkowy w Wilnie.

Dnia 7 bm. dokonano we Wilnie niezwykle zuchwałego rabunku w jednym z domów przy ulicy Sierakowskiego. Dwóch elegancko ubranych osobników zadzwoniło do mieszkania Janiny Filipowiczowej, w chwili zaś, gdy otwierała im drzwi służąca, wdarli się do mieszkania, terroryzując przy pomocy rewolwerów domowników. Napastnicy przez dłuższy czas przeszukiwali mieszkanie, kradnąc z niego biżuterję oraz pieniądze na znaczne sumy. Napastników dotychczas jeszcze nie ujęto. Śledztwo trwa.

11-letni chłopiec mordercą.

W folwarku Chyzów w powiecie zamajskim 11-letni chłopiec Władysław Jedynek zamordował swego współtowarzysza 8-letniego. Pałał on do niego wielką nienawiścią. W ub. tygodniu wywiódł go na pole i w pewnym momencie pchnął go do wody, a sam spokojniej powrócił do domu. Po kilku godzinach poszukiwań wyłowiono zwłoki chłopca.

Olbrzymia burza w Stryju i okolicy.

Ze Stryja donoszą, iż dnia 7 bm. szalała w mieście i okolicy olbrzymia burza, która spowodowała znaczne spustoszenia. Wszystkie piwnice i mieszkania suterynowe zostały zalane tak, że straż pożarna przez całą noc pracowała nad wypompowaniem wody z mieszkań. Połączenia kolejowe ze Lwowem, Drohobyczem i Doliną zostały przerwane. W okolicy Stryja skutkiem oberwania się chmury wynikły również znaczne szkody.

Z prokuratora — nędzarzem!

Niedawno wydarzyło się w Warszawie naprawdę dramatyczne samobójstwo, mianowicie usiłował pozbawić się życia b. prokurator moskiewski Aleksander Woronowew.

Po rewolucji bolszewickiej uciekł on do Polski i żył w ostatniej nędzy. Wreszcie został żebrakiem. Od 11 miesięcy dawny dumny prokurator moskiewski, 58-letni kulturalny i naprawdę mądry człowiek zamieszkał w przytułku dla najgorszych szumowin przy ul. Dzielnej nr. 62. Raz nad ranem znalazł go policjant na ulicy Marymonckiej leżącego pod płotem otrutego esencją octową.

Jednolita polska ustawa akcyjna.

Warszawa, 10. 5. Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z odpowiednimi komisjami ustaliło ostatecznie projekt ustawy akcyjnej. Projekt ten po załatwieniu przez Radę ministrów ogłoszony zostanie we formie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej jako jednolita polska ustawa akcyjna.

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.) Grupa kapitalistów belgijskich i szwajcarskich zwróciła się do polskich czynników rządowych z propozycją umieszczenia na giełdach zagranicznych naszych listów zastawnych miejskich i ziemskich pod warunkiem jednak przeprowadzenia rewaloryzacji tych listów w razie realizowania zaprojektowanej stabilizacji złotego po kursie dolar = 9 złotych.

Wola i powodzenie.

II.

Żelazna wola.

(r) W drugim rozdziale swej książki Swett Marden rozważa — czem jest w życiu silna wola człowieka. Autor nie zastanawia się, w jaki sposób osiągnąć żelazną wolę — zostawia to innym. Działa natomiast na wyobrażenie i wolę przykładami:

— Nie mogę, to niemożliwe! — wołał pewien oficer do Aleksandra, gdy nie udało się mu zdobyć murów fortecy.

— „Precz z nim!” — zagrział wielki Macedończyk — dlatego, kto postanowił zwyciężyć, niema nic niepodobnego, i stanąwszy na czele swych żołnierzy, wszedł na mury nieprzyjaciela.

Niema nic niemożliwego dla człowieka, który unie chce — powiedział Mirabeau. — Czy rzecz ta jest konieczna? A więc musi się stać! — to jest jedyne prawo, rządzące powodzeniem.

Są trzy rodzaje ludzi: tacy, którzy chcą, tacy, którzy nie chcą i wreszcie tacy, którzy nie mogą. Pierwsi osiągną wszystko, co przedsięwzięją, drudzy przeszkadzają wszystkiemu, trzeci doznają we wszystkim niepowodzenia.

Jest wielka siła w wierze — mówił Bulwar — nawet wtedy, gdy wiara rozciąga się na ludzkie i ziemskie rzeczy. Świat zawsze słucha człowieka, który ma wolę.

Brzegi wielkiego oceanu, powiada Foster, pokryte są szczątkami rozbitków życiowych: ludzi nawet świętych zdolności, lecz którym brakowało odwagi, wiary, stanowczości i którzy dlatego zginęli — podczas gdy mniej zdolni, lecz energiczniejsi przybyli do portu.

Ojciec Balzac'a próbował zniechęcić syna do literatury. „Czy wiesz, rzekł do niego, że literat może być albo królem, albo żebrakiem?”. „Dobrze, odrzekł maly chłopiec — więc będę królem!”

Pawien cieśla, zapytany dlaczego z takim zapałem naprawia fotel burmistrza, odrzekł: „myślę o tym czasie, gdy sam zasiadę na tym fotelu”. W parę lat później został obrany burmistrzem.

Pitt, pierwszy minister Anglii, dowiedziawszy się o zwycięstwie Napoleona pod Austerlitzem, wskazał na mapę Europy i rzekł: zwinąć tę mapę, przez 10 lat nie będzie potrzebna. Zapadł następnie w rodzaj odrętwienia, z którego budził się od czasu do czasu, by wyrzec: niestety, ojczyzna moja: wszechpotężna wola Napoleona opanowała i zgniotła umysł i wolę tego dzielnego człowieka.

A jaką wolę posiadał Darwin? Był wiecznie chory i znosił bezustannie cięskie męki, o których wiedziała tylko żona. Przez 40 lat — pisał jego syn — nie znalazł on ani jednego dnia zdrowia. Lecz mimo to zmuszał się do pracy,

Szpiegostwo francuskiego radnego na rzecz Sowieków.

Paryż, 9. 5. (Pat.) W związku z komunistyczną aferą szpiegowską byłego radnego miasta Saint Cyr, Cochelina, władze bezpieczeństwa publicznego w Pouilly ogłosiły, że Cochelin po zaarrestowaniu go wyjaśnił, iż starał się wszelkimi siłami o zdobycie informacji wojskowych, szczególnie dotyczących tanków i sposobu fabrykacji prochu. Wiadomości te usiłował on uzyskać od

robotników zakładów wojskowych w Saint Cyr. Zaarrestowany również dozorca tych zakładów oświadczył, że w swoim czasie zawiadomił Cochelina, iż spotkał się w Paryżu z kilkoma agentami ambasady sowieckiej. Wówczas to Cochelin pod wpływem wyrzutów sumienia zawiadomił o wszystkim władze wojskowe.

Porozumienie włosko-jugosłowiańskie osiągnięte.

Wiedeń, 10. 5. (Pat.) „N. Fr. Presse” donosi z Białogrodu:

Koła polityczne stwierdzają, że dzięki pośrednictwu mocarstw doszło już między Włochami i Jugosławją do porozumienia. Przyjęcie przez Mussoliniego jugosłowiańskiego posła w Rzymie będzie tylko oficjalnym potwierdzeniem tego porozumienia. Wedle krążących pogłosek, Jugosławja zobowiązała się ratyfikować konwencję w Net-

tuno, a rząd włoski przyrzekł przeciwdziałać propagandzie, skierowanej przeciwko Jugosławji. Równocześnie wystosował podobno Mussolini do jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych list, w którym oświadcza, że według § 2 traktatu w Tiranie Włochy nie są obowiązane stać na straży obecnego ustroju Albanji, lecz tylko na straży niepodległości państwa albańskiego.

Bucharin wzywa Indje do powstania.

Moskwa, 10. 5. Bucharin na zebraniu słuchaczy wschodnio-komunistycznego uniwersytetu, wygłosił mowę, w której, wyświatlając wciąż wzrastający ruch niepodległościowy w Indjach w związku z rewolucją w Chinach, wskazywał, że dla narodów, zaludniających Indje nastał właśnie teraz odpowiedni moment, aby podnieść broń przeciw wyzyskującemu kapitalizmowi angielskiemu.

Przytem Bucharin dodaje, że dla powodzenia rewolucji, partje rewolucyjne w Indjach musiały przygotować ogólny front celem szybkiego wypełnienia tych zadań, które znaj-

dują się w sferze ich działań i które wymagają nadzwyczajnej wytrwałości w tym tak ważnym momencie. Wszelkie ociąganie się i nieujędnostajnienie walki na ogólnym froncie pociąganie za sobą porażkę i napróżny przelew krwi. Dalej Bucharin mówi, że sowieci doskonale rozumieją wszelkie trudności dalszego rozwoju walki rewolucyjnej, ponieważ są przekonani, że Anglicy wspomagani przez swoich sprzymierzeńców będą się energicznie bronić, lecz obrona ciągle będzie słabnąć z powodu walk na chińskim i afrykańskim froncie, wspomaganych przez cały proletarijat Azji i Europy.

której najzdrowsi i najsilniejsi ludzie by się ulekli. Jednym z ulubionych zdań jego było: „postanowienie zwycięża”. W przeciągu 20 lat zbierał materiał do swego dzieła „O pochodzeniu gatunków” a jego książka „Pochodzenie człowieka” kosztowała go trzydzieści lat mozolnej i wytrwałej pracy.

Szczególnie nam, młodzieży polskiej należy pamiętać o potrzebie wyrobienia w sobie żelaznej woli. Odnajdujemy się my, Polacy, wielkimi zdolnościami. Umysł nasz jest z natury uzdolniony, bystry, lotny. Posiadamy w sobie wro-

dzoną inteligencję. Ale mamy też i swoje wady. Nie umiemy zdobyć się na silną, żelazną wolę w swoich pracach, zamierzeniach i przedsięwzięciach. O ile uzbroimy się w silną wolę, to nie na długo. Wkrótce, gdy podnieta i zapał stygnie, maleje z biegiem czasu i silna wola.

A jednak ta cecha charakteru jest nieodzowna. W dzisiejszym szalonym wyścigu narodów na rynkach przemysłu, handlu i pracy, my Polacy samymi zdolnościami wrodzonymi nam nie ostateczny się.

Dostojny gość z Paryża.

Dosyć często pojawia się w pismach polskich nazwisko profesora Sorbony, Fortunata Strowskiego i my również wspominaliśmy tego potomka jednego z emigrantów polskich, który w czasie prześladowań narodowych osiedlił się we Francji i przysporzył jej znakomitego uczonego, chlubnie zapisanego pośród grona profesorów uniwersytetu paryskiego. PolSCO daje się poznać po raz pierwszy w r. 1920; bawił wówczas w Warszawie jako delegat rządu francuskiego z niepoślednią misją, dotyczącą zbliżenia uniwersytetów polskich z francuskimi. Jako taki przyczynił się do utworzenia ważnej uniwersyteckiej placówki polskiej we Francji, albowiem do otwarcia kursów literatury polskiej w Sorbonie i sekcji wykładow dla uczniów Polaków w zakresie szkoły średniej w Nancy; wykłady te odbywały się w języku polskim.

Za te i inne zasługi mianowano prof. Strowskiego komandorem orderu „Polonia Restituta”.

Prof. Strowski nie ustaje nadal w pracy nad propagandą polskości we Francji i jest duszą znanego nam zaszczytnie Tow. Miłośników Polski (Les Amis de la Pologne).

Bydgoszcz jest również w ścisłym kontakcie z prof. Strowskim za pośrednictwem „Sekwany”. Kiedy zatem, zaproszony przez Uniwersytet warszawski, prof. Strowski zagaił w stołicy, zaprosiła go również „Sekwana” na egzamina uczniów Kursów Francuskich, prowadzonych przez córkę prof. Strowskiego, panią Regamey'ową. Obecnie nasz gość już wybiera się z Warszawy do nas i oczekujemy go lada dzień.

Na warszawskim bruku.



Zwycięski rywal, który uwiódł pannę.

TEATR POPULARNY.

„Targ na dziewczęta”.

Operetka w 3 aktach. Słowa Fr. Martosza. Muzyka G. Jakobyego.

„Targiem na dziewczęta”, operetka o tym sensacyjnym, wiele mówiącym tytule, zadebiutował dyr. Wołowski w Patzerowskim ogródku ze swoim operetkowym zespołem na scenie „Teatru Popularnego” i przyniósł nam, znanienicze, bo poszczególne czynniki, na których się zazwyczaj każda operetka opiera, przedstawiały się nader korzystnie, a nawet, śmiało rzecz można imponująco. Odnosi się to do przedstawicieli głównych ról w osobach tak doskonałych artystów, jak pp. Mierzejewski, Sulima, Słowiński, i dyr. Wołowski, jakoteż panie: Celińska i Jaworska. Odnosi się to także do chóru i orkiestry a jeżeli wystawa i dekoracje nie zaimponowały bogactwem, do jakiego w operetce jesteśmy przyzwyczajeni, nie dziwmy się temu, boć to „Popularniak” tylko, który sam sobą stoi, i nie doznaje wsparcia, ani pomocy od władz magistrackich, jak np. tutaj nasz teatr miejski. Gdy zwązamy jednak, że zespół dyr. Wołowskiego braku te wynagrodził sobie prawdziwie artystycznym wykonaniem tej pięknej premjery, możemy na ten rzeczą oczy poblatliwie przyznać i wyrazić radość, że nareszcie doczekaliśmy się w Bydgoszczy, prawdziwej, rzetelnej operetki.

„Targ na dziewczęta”, to jedna z tych nielicznych operetek, które mimo braku paragonów — „lubieżność” pierwiastka, potrafiła

widza nietylko ubawić, ale dać mu nawet pewne estetyczne zadowolenie. Zasluga to pięknej, wysoko wartościowej muzyki Jakobyego, oraz dość pomysłowego libretta, którego autorem jest znany węgierski komedjopisarz Fr. Martosz (ten sam, który sfabrykował libretto także i do „Skowronka”). Autor libretta, w pomysłach tegoż, starał się być oryginalnym, choćby już tem, że treść akcji tej operetki przeniósł do krainy kanadyjskich cowbojów, a więc na teren przez innych librecistów dla celów operetki prawie, że nie ruszany dotąd. Akcją tego libretta oparł autor na starodawnym zwyczaju ludowym, praktykowanym w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w osadach Kanady, mianowicie, że dziewczęta danej wsi, gromadzą się na głównym placu, i tam niby żartem wystawiają się na targ, a chłopcy je kupują n. b. także żartem i tą drogą kleją się potem małżeńskie pary. Jeden z rzekomych cowbojów, syn zbankrutowanego bankiera, im. Tom Miglass, przebywający wśród cowbojów w Baggerdalu, kupuje sobie na żonę Miss Lucy, córkę bankiera i posła Harrisona, który ojca jego zrujnował. Ta droga powstaje konflikt, który po licznych perypetyjach, łączy drogą „targu na dziewczęta”, dzieci dwóch wrogów; ot i cała treść.

Wykonanie tej prawdziwie miłej i pięknej operetki, stanęło mimo premierowej tremy mimo, że p. Mierzejewski przybywszy ponoś w ostatniej chwili, przed spektaklem grał i śpiewał bez próby, stanęło na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Czuło się w tem wykonaniu w każdym niemal celu szczytę zapału i umił wanie sztuki. Czuło się także, że ma się tu do czynienia z zawodowymi „operetkowiczami” a więc z

ludźmi do operetki gruntownie przygotowanymi, muzycznymi, i muzycznie doskonale wyrobionymi, co się objawia, już choćby tylko przez nieomyślne poczucie rytmu i taktu, a które się zdobywa rutyną, praktyką i długoletnimi solidnymi studjami muzycznymi.

Oczywiście, że z pośród całego zespołu na pierwszy plan wybił się swoimi potężnymi walorami artystycznymi p. Mierzejewski. Swoją koncertową grą i przepięknym śpiewem, w roli Toma Miglassa, usprawiedliwił on u nas ów wielki rozgłos, sławę i szczerą sympatię, jakimi się w stołicy zawsze i stale cieszy; nie dziw więc, że i u nas podobał się nadzwyczajnie, a huczne oklaski i wywoływania są tego dobitnym chyba dowodem. P. Sulima, w roli niedorajdy Fryca, przedstawił się jako wyborny wodewilista. Dystyngowany, elegancki, śpiewa wcale przyjemnie, tańczy jak akrobata, więc pozyskał sobie odrazu ogólną sympatię i to zdaje się na stale, bo jak słyszę, to wszędzie o nim tylko od dwóch dni mówią tu u nas. Doskonale, charakterystycznokomiczne typy stworzyli pp. Słowiński (przekomiczny Harrison), i dyr. Wołowski, (zbankrutowany hr. Rottenberg). Pierwszy z nich zwłaszcza, t. j. p. Słowiński, swojemi arcykawałami i groteskową maską twarzy do rozpuku rozśmieszał wszystkich. Do tego element komiczny potrafiła doskonale uwydatnić.

Obie główne role kobiece, miały swoje doskonałe wykonawczynie w osobach pp. Celińskiej (Lucy), i p. Jaworskiej (Bessy). P. Celińska, która i tak jest artystką, nie dzisiaj, może ją uważać za dzie-

waczkę lepszej sorty, która mimo swoich mnogich latek, na scenie spędzonych, potrafi swoimi walorami wokalnymi tak działać, że słuchacza oślni i zachwyti nawet. Miłem zjawiskiem na scenie jest p. Jaworska. Rolę pokójówki Bessy odtworzyła z werwą, z pewnym szykiem, zgrabnie i wdzięcznie. Śpiewa muzykalnie, rusza się i tańczy z gracją, gra inteligentnie, z pewną dozą pikantnej finezji i tą drogą potrafi sobie zdobyć miłośno dobrej wodewilistki, czy też subretki, która nietylko dla siebie, ale i dla teatru swego potrafi nawet szerszą, wielką publiczność zjednać i przychylnie nastroić. Inne mniejsze epizodyczne role, odegrali pp. Bujakiewicz, Sipiński i Larewicz.

Na uznanie zasługuje dobrze, stylowo odziany i z orkiestra należycie ześpiewany chór, jako też orkiestra, która pod batutą p. Tomaszewskiego, kapelmistrza 15. p.a.p. zadanie swoje spełniła ze wszęch miar dobrze. Ze całość pod względem muzycznym szła składnie, zasługa to p. Tomaszewskiego, który jako kapelmistrz teatralny wykazał talent i rutynę. Ze scena mimo braku środków dekoracyjnych, jako tako wyglądała, zasługa to p. Sydora, który jako malarz i dekorator, wykazał znaczną pomysłowość i smak artystyczny.

Publiczność tym razem nie została się w takim konoplecie, jakby się tego spodziewać można było; snad nie wierzy jeszcze artystom Teatru Popularnego, mam jednak wrażenie, że pełna i solidna praca, potrafi ten zespół „Popularniaka” publiczność sobie zjednać, tem więcej, że za dobrą, właściwą, prawdziwą operetką, publiczność bydgoska już się naprawdę zaczęła.

Z. G. Urbanyi.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Baczność, restauratorzy okręgu bydgoskiego!

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 11 przed poł. w Żninie w Domu Polskim odbędzie się doroczny zjazd naszego okręgu. Towarzystwa restauratorów, wchodzące w skład okręgu winny wysłać swych delegatów, których liczby się nie ogranicza.

Za Zarząd: Bawarski, Nakło.

Szubin.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w Szubinie w niedzielę, 15 maja zaraz po nabożeństwie, o godz. 12, w Domu Polskim.

Z referatem przybędzie prezes okręgowy prof. Kaźmierczak, którego referat niewątpliwie wszystkich zainteresuje.

Prosimy naszych członków i sympatyków o liczny udział. Panie miłe widziane.

Komitet Organizacyjny.

Nakło.

1. i 3. maja w Nakle. Po raz pierwszy w Nakle urządzono pochód demonstracyjny 1. maja. Przez główne ulice miasta w karnych szeregach, przy dźwiękach kapeli pod czerwonym sztandarem, z przypiętymi kokardkami, przemaszerowało około 150 osobników, którzy tem samem przyznali się, że należą do międzynarodówki. Uwzględnić jednak należy, że 95% z nich, to jednostki, nie mające najmniejszego pojęcia o socjalizmie, a 60% z tych, którzy w dniu 1. maja z czerwona kokardą maszerowało, przez ulice miasta, szli także pod sztandarem narodowym w dniu 3. maja.

Obchód narodowy w dniu 3. maja wypadł wspaniale. Całe Nakło wzięło udział w tej dorocznej manifestacji narodowej. W przeddzień wieczorem, straż ogniova i niektóre organizacje, przy świetle pochodni urządziły capstryk. Nazajutrz przed południem wyruszył pochód z orkiestrą na czele do kościoła, kilkadziesiąt sztandarów prowadziło i skupiło tych wszystkich, dla których hasło „Bóg i Ojczyzna“ stanowi cel życia... Po ukończonym nabożeństwie znowu ruszono na rynek, gdzie przemówił p. nauczyciel Ziarnek.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego (strzeleckiego) odbędzie się we wtorek, dnia 12. bm. w Strzelnicy, o godz. 8. wieczorem. Na porządku dziennym, poza wyborami zarządu, sprawa tradycyjnego strzelania o godność króla kurkowego.

Sprawa wili p. Klimka. P. Klimek, właściciel nieruchomości, położonej naprzeciwko państw. gimnazjum, w której przez dłuższy czas zamieszkiwali O.O. Pallotyni, zamienił się z gminą ewangelicka. Za swą wile otrzymał rudere na przedmieściu.

Gniezno.

Programy w kinach. Luna: „Cyrk Belego“, dramat sensacyjny z Harry Peelem. Apollo: „Korsarz“ z Pawłem Richterem i Stud. Egede Nissen.

Geny chleba wynosi w Gnieźnie obecnie 74 gr. za 1 kg.

Klub radio amatorów obecnie jakoś nie bardzo się rozwija. Na zebraniu w ub. czwartek uchwalono zwołać nadzwyczajne walne zebranie, na dzień 19. bm., na którym omawiana ma być sprawa reorganizacji klubu, przyczem postanowiono, aby nowy zarząd kwestję organizacyjną postawił na takiej platformie, któraby gwarantowała należyty rozwój ruchu radiowego w Gnieźnie.

Rozprawa karna, w sprawie krwawych zając w dniu 27. czerwca r. ub. ma się rozpocząć w najbliższym czasie. Prokurator wygotował już akt oskarżenia, obwiniający 60 osób. Dla niektórych oskarżonych zastosowano oskarżenie z § 125 kodeksu karnego, który przewiduje 10 lat więzienia.

Prymas Anglii w Gnieźnie. W ub. tygodniu zawiązał do Gniezna w towarzystwie J. E. ks. Prymasa dr. Hlonda i kilku innych wyższych duchownych Prymas Anglii, J. E. ks. kardynał Francis Burne, który po zwiedzeniu katedry, i spożyciu śniadania w pałacu, udał się do Poznania.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w ub. niedzielę p. Wincenty Karaśkiewicz, ze swą żoną Agatą z domu Mikołajczak.

Strzelanie bojowe. Dowództwo 69 pp. podaje do wiadomości, że w każdą środę i sobotę, aż do odwołania, na garnizonowej strzelnicy w Gnieźnie, odbędzie się ostre strzelanie bojowe.

40-lecie Sokola gnieźnieńskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W ub. niedzielę upłynęło 40 lat od założenia „Sokoła“ gnieźnieńskiego.

Śladem Inowrocławia, Bydgoszczy, Poznania i Szamotuł bowiem zawiązało dnia 8 maja 1887 r. 43 obywateli gnieźnieńskich polskie towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ do pierwszego zarządu zaś wybrano pp. Kuleszę, Szypę, Daneckiego, Otomańskiego i Gutsche'a. Ćwiczących liczyło gniazdo zrazu 40, później jednak coraz więcejich przybywało. Już podówczas „Sokół“ gnieźnieński nie zajmował się wyłącznie pielegnowaniem wychowania fizycznego, ale krzewił ducha polskiego. Środkami ku temu celowi były odczyty, przedstawienia amatorskie i zabawy. W roku 1889 sprawił sobie „Sokół“ gnieźnieński sztandar oraz biłjotkę.

Szczególnie pomyślnie rozwijało się Tow. za kanclerza v. Captiviego. Liczyło ono wtedy 102 członków. Prezsem był w tych latach Zygmunt Ballenstedt.

W roku 1894 nastąpił znowu trudny czas. Odebrane zostało Towarzystwu prawo korzystania z dziedziczy szkoły pofrancuskiej dla celów gimnastycznych, a i pozatem utrudniano znowu „Sokołowi“ pracę na każdym kroku. Mimo tych przeciwności jednak Tow. nie zrezygnowało ze swego posłannictwa, ćwiczyło nadal gorliwie, często zmieniając z konieczności lokal posiadzeń i boisko, oraz brało żywy udział w zlotach i zawodach.

W r. 1900 zostali prezes i sekretarz skazani za nieprzestrzeżenie przepisów policyjnych na kary grzywny, a w rok potem „Sokół“ uznany został oficjalnie za zrzeszenie o celach politycznych.

Już wtenczas stroniła od „Sokoła“ inteligencja, z umiłowaniem sprawy garneli się do roboty prawie wyłącznie tylko warstwy rzemieślnicze i robotnicze. Oddział żeński utworzony został w r. 1902, oddzielił się jednak wkrótce od macierzy jako towarzystwo samodzielne.

Nie zdołał „Sokół“ gnieźnieński uniknąć katastrofy: w r. 1905 został rozwiązany. W niespełna trzy miesiące po spełnieniu tego aktu przez Kammergericht jednak zawiązała garstka 28 prawomysłnych obywateli nowe towarzystwo pod tą samą nazwą, nie mające atoli z dawniejszym „Sokołem“ rzekomo nic wspólnego. Prezsem tego nowego towarzystwa wybrany został p. dr. Trepiński, który odtąd urządził ten piastował, a i dziś jeszcze jest prezesem „Sokoła“. Sekretarzem był p. red. Jan Teska, naczelnikiem p. red. Hofmann.

Z wiecu Chrześc. Dem. w Łobżenicy.

Referat profesora J. Kaźmierczaka. — Patriotyczna postawa naszej ludności kresowej.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Łobżenicy wiec Ch. D. Jak wielkie było zainteresowanie tym wiecem ludności miejscowej, świadczy o tem fakt, iż pomimo odpustu w pobliskim Gromadnie, sala hotelu p. Wiczorka była pełna. Zgromadzili się na tym wiecu obywatele rozmaitych kierunków politycznych, aby, jak to wykazała bardzo rzeczowa i poważna dyskusja, wymienić swoje myśli i poglądy na najważniejsze sprawy państwowe.

Wiec zajął prezes miejscowego koła Ch. D. p. Kwiatkowski, który po swoim słowie wstępnym, udzielił głosu przybytemu z Bydgoszczy prof. J. Kaźmierczakowi.

W dłuższym referacie swoim omówił prof. J. Kaźmierczak wiele najważniejszych spraw z zakresu bieżącej polityki, poświęciwszy więcej swoich wywodów sprawie naszych kresów zachodnich i wschodnich, oraz tak bardzo aktualnej dziś sprawie reformy ordynacji wyborczej.

Nad interesującym, treściwym, w ogromnem skupieniu wysłuchanym referatem prof. J. Kaźmierczaka, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Kokot, Mrotek, Tomasz i Wiczorek.

Mimo odrębnych obozów politycznych (p. Kokot należy do N. P. R.) wszyscy mówcy wyrazili swoją zupełną zgodę na rzeczowe argumenty prof. J. Kaźmierczaka, dziękując mu za otwarte i jasne postawienie wielu ważnych, w referacie jego poruszonych spraw.

Odtąd „Sokół“ gnieźnieński pracował znowu spokojnie, ćwiczenia i zebrania odbywały się regularnie, członków było przeciętnie 85, w r. 1913 zaś 113. Praca oświatowa stała na wysokim poziomie — wykłady wygłaszali m. i. pp. Karpiński, dr. Trepiński, red. Teska i red. Szmańda. Tow. nawet dzierżyło własne boisko, co ułatwiało w wielkjemierze regularny bieg ćwiczeń. Sukcesy wobec tego były nieposłędnie. M. in. uzyskało Tow. na własność nagrodę wędrowną Związku.

Wybuch wojny światowej przerwał na przeciąg szeregu lat pracę w myśl idei sokolej, członkowie gniazda przelewali swoją krew za cudzą sprawę...

Skoro jednak zmartwychwstała Polska, zmartwychwstał również „Sokół“. Prezsem został wtedy p. prezydent Kasprowicz, po powrocie z poboju wojennych zaś objął ten urząd ponownie p. dr. Trepiński.

W roku 1922 nabyło Towarzystwo na własne boisko dawniejszy plac na jarmarku na konie luksusowe, w rok później odbyło się uroczyste poświęcenie boiska. Wzniesiono również trybunę oraz szatnię, wraz z świetlicą. Członków stale przybywało, obecnie liczy Towarzystwo 136 członków, prócz młodzieży. Skład obecnego zarządu oraz zapal, panujący szczególnie wśród oddziału młodzieży, dają rekojmie, że „Sokół“ gnieźnieński nadal rozwijać się będzie pomyślnie. Szary sokół sokołi utworzył drogę białemu orłowi — niech dziś młodzież nie założy rąk, lecz niech pracuje nad utrwaleniem gmachu, który nam wzniesili ojcowie.

Uroczystość obchodu 40-lecia „Sokoła“ gnieźnieńskiego odbędzie się dnia 10 lipca w połączeniu ze zlotem okręgowym. W ub. niedzielę, jako w rocznicę założenia, odbyło się uroczyste posiedzenie w świetlicy boiska. Zajął je prezes okręgowy i prezes gniazda gnieźnieńskiego p. dr. Trepiński. Po wspólnym śpiewie i deklamacjach nastąpił referat p. dr. Krukowskiego na temat historii gnieźnieńskiego gniazda „Sokoła“, przyczem wręczono niestrudzonemu długoletniemu prezesowi cenny upominek w postaci obrazu „Górale“ pendzla Wodzinowskiego.

Jedynego członka, który od chwili założenia wytrwał w szeregach sokolech p. dyr. Smielewskiego zamianowało Towarzystwo członkiem honorowym.

(Składania życzeń nie było, ponieważ posiedzenie miało charakter nieoficjalny).

LOBŻENICA. (Samobójstwo staruszka). W ub. piątek popełnił samobójstwo przez powieszenie ojciec kupca Józefa Buławskiego. Powodem rozpaczliwego czynu były podobno nieporozumienia z rodziną.

WĄSOSZ. Uroczystość 3. maja w Wąsoszu odbyła się nadzwyczaj uroczystie. Wczesnym rankiem już Tow. Powstańców i Wojaków, uformowało się do pochodu, celem wzięcia udziału w nabożeństwie w kościele paraf. alnym w Słupach.

Uroczystą mszę św. odprawił mjr. kapelan rez. i proboszcz słupek ks. Szymański, który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Następnie odbyła się defilada, poczem pochody ruszyły do swych miejscowości.

Krótko po przybyciu do Wąsosza, odbyło się uroczyste posiedzenie w lokalu p. Grzezińskiego, na którym p. Górny, oraz p. Trzebiński wygłosili referaty.

Po południu udano się do Dąbrówki słupek, gdzie w sali p. Jabłońskiego odbyła się wesola zabawa.

Nadmienić wypada, że Tow. Powstańców i Wojaków w Wąsoszu, składa się w przeważnej części z samych robotników, okoliczni gospodarze zaś, mało okazują zainteresowania dla tego Towarzystwa i nie troszczą się wcale o tych, którzy wywalczyli im wolność i mienie.

Inowrocław.

Bilans Spółki Piekarskiej w Inowrocławiu, wykazuje w dochodach, oraz rozchodach ub. roku sumę 31.857,19 złotych. Czysty zysk wynosi 4.012,19 zł.

Wezwanie do ów iczeń w Straży Pożarnej ogłosił magistrat miasta Inowrocławia. Mianowicie, wszyscy obywatele, którzy dostali wezwanie przynależenia przymusowo do Straży Pożarnej, od 1. 4. do 30. 9. rb., winni się stawić do ćwiczeń w środę każdego tygodnia. Początek ćwiczeń dnia 11. bm. o godz. 6.30 wiecz. w strażnicy miejskiej.

MATWY, pow. Inowrocław. (Przedstawienie na rzecz L. O. P. P.) W ub. tygodniu odbyło się w salce zakładów Solway przedstawienie, na które przybyli m. i. pp. starosta Dietl, referent Juengst, dyrektor zakładów Kufakowski, i komisarz pol. państw. Kamieniecki. Przedstawienie to, urządziło ruchliwe Koło L.O.P.P. w Matwach. Na program składały się: wodewil p. t.: „Zyd w becze“, komiczny dialog „Przeszkody w małżeństwie“, popisy koła śpiewackiego „Halka“ z Matwą, oraz monologi, wygłoszone przez p. Wiśniewskiego. Całość wypadła doskonale. W czasie przerw, przygrywała orkiestra mandolinistów. Po przedstawieniu, bawiono się ochocho do późnej nocy.

PERKOWO, pow. Inowrocław. (Półtora roku więzienia, dla lekkomyślnego strzelca.) W tych dniach skazany został Aleksy Wodniak z Perkowa, który spowodował przez lekkomyślność śmierć pewnego mieszkańca pobliskiej wsi, na półtora roku więzienia. Wodniak strzelał do drzewa, przyczem trafił w przechodnia tak nieszczęśliwie, że ten zmarł.

Kruszwica.

W uroczystym pochodzie 3. maja brały udział prawie wszystkie miejscowe towarzystwa. Z rynku ruszył pochód z muzyką do kościoła pokatedralnego na nabożeństwo, po którym okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wikary Balcerek. Następnie ruszono na rynek, gdzie przemówił p. dr. Grabski, wzywając do zgody i jedności wszystkie stany. W toku przemowy wspomniął p. Grabski również o tem, że Niemcy, dążąc systematycznie do upodlenia Kruszwicy, tej perły historycznej, zniesili ówczesny powiat kruszwicki, a odległe miasto Strzelno zrobiono powiatowem. W ręku Rządu leży krywdę wyrażoną przez Prusaków naprawić i Kruszwicę znowu uczynić miastem powiatowem.

Jako sołtys gminy Racice, został zatwierdzony gospodarz Franciszek Adamski.

Sprzedano hurtową wyrobów tytoniowych powierzono kupcowi p. Stankiewiczowi z Kruszwicy.

Sztandar miejski. Magistrat Kruszwicy, kupił śliczny sztandar miejski. Na amaran-towem polu z jednej strony widnieje gustownie wyhaftowany orzeł biały, na drugiej zaś herb miasta Kruszwicy, w polu jasnoniebieskiem.

Walne zebranie Spółki Odwodnienia Brodzki, koło Kruszwicy, odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 5. popoł. pod przewodnictwem p. Pierzyńskiego.

Z Grudziądza.

Dyżury nocne aptek.

Do dnia 13 bm. apteka „pod labędziem“ Rynek 20, telefon nr. 142.

Kalendarzyk teatralny.

Wtorek, dnia 10 bm. „Orzeł czy reszka“, ceny zmniejszone.

Środa, dn. 11 bm. „Chrześniak wojenny“, specjalne przedstawienie dla wojska.

Z teatru.

„Małżeństwo Fredeny“ premiera. W ub. sobotę teatr grudziądzki wystawił sztukę Picarda i Schmidt'a pt. „Małżeństwo Fredeny“. Sztuka ta jest jedną z tych, które mają i mieć zawsze będą powodzenie. Cała akcja bowiem toczy się dookoła nieśmiertelnego, wiecznie młodego tematu: miłości.

„Małżeństwo Fredeny“ wystawił nasz teatr bardzo starannie. Parę pochlebniejszych słów należy się przedewszystkiem p. Zięciakiewiczowi za doskonałą reżyserję. Rolę Fredeny kreow. p. Zbierzchowska, która grała zupełnie poprawnie. Doskonałym był p. Leszek Rymsza w roli Klaudjusza. W roli bogacza - przemysłowca, poczciwego a nieco śmiesznie grubaska wystąpił p. Bay-Rydzewski, który stworzył typ ogromnie miły i ujmujący. Gra jego była wprost świetna.

Sądząc po wrażeniu, jakie sztuka wywarła na widowni, można się spodziewać, że długo jeszcze utrzyma się na afiszu.

Repertuar kin.

Kino „Orzeł“: film obyczajowy pt. „Krzyżowa droga białych niewolnic“ oraz arcywesoła farsa pt. „10.000 narzeczonych“. Razem 18 aktów.

Kino „Apollo“: Obraz polskiej wytwórni „Sfinks“ p. t. „Iwonka“. W rolach głównych Smosarska i Węgrzyn. Wesoły nadprogram.

Z kancelarii parafialnej.

Majowe nabożeństwo odprawia się dziennie dwa razy: o godzinie 6 i 8 wieczorem.

Bractwo Matek Chrześcijańskich ma wspólną spowiedź w sobotę, dnia 14 bm., a w niedzielę, dnia 15 bm. wspólną Komunię św. w Farze.

Akademia wojskowa w Teatrze Miejskim. Z inicjatywy komitetu Opieki nad żołnierzem odbyły się w ub. tygodniu dwie akademje. Na program ich składały się koncert orkiestry 64 pułku piechoty, wykład ppłk. Nowaka, wzgl. ppłk. Proskurnickiego, deklaracja sierż. Stefaniaka oraz śpiew p. Ponieckiej przy akompaniamencie p. Szawłowskiej.

Z życia „Sokoła“. Zeńskie tow. gimn. „Sokoł“ zwołuje na wtorek, dnia 10 bm. swoje miesięczne zebranie, które odbędzie się w lokalu p. Kellasa, przy ulicy Wybickiego o godz. 7.30 wieczorem.

Wystawa robót ręcznych „Rodziny Wojskowej“. W ub. niedzielę została otwarta wystawa robót ręcznych. Zwiędzać ją można od godziny 10 do 1 przed południem i od 3-6 po południu w lokalu rodziny wojskowej, ul. Lipowa. Koszary Hallera, do środy, 11 bm. włącznie.

Nie kara śmierci, ale rok więzienia za zabójstwo własnego dziecka. W tych dniach rozpatrywała Izba Karna w Grudziądzu, powtórnie sprawę pewnej robotnicy, oskarżonej o dzieciobójstwo. Anna Krausówna z Wielkiego Komarska utopiła w kwietniu ub. roku swoje dwutygodniowe dziecko w sadzawce w Nowejwsi pod Grudziądzem. Zwłoki dziecka wyłowione zostały przez jednego z tamtejszych gospodarzy, przyczem zostały rozpoznane jako zwłoki dziecka Krausówny, ponieważ owinięte były w kaftanie, stanowiący jej własność. W śledztwie Krausówna do winy się przyznała. Pierwsza rozprawa sądowa w tej sprawie odbyła się przed tutejszą Izbą Karną w dniu 6-go sierpnia 1926 r., przyczem sąd, pod przewodnictwem dyrektora Sądu Okręgowego p. Lacheckiego skazał Krausównę na karę śmierci. obrońca Krausówny wniósł wówczas o rewizję wyroku, do którego to wniosku przychylił się Sąd Najwyższy, który po rozpatrzeniu sprawy zniósł wyrok śmierci, a sprawę nakazał ponownie rozprawić.

Sprawę ta odbyła się również pod przewodnictwem p. dyr. Lacheckiego. Oskarżał p. prok. Olszewski, bronił aplikant sądowy p. Dewiński.

Po przesłuchaniu oskarżonej oraz rzeczoznawcy dr. Lachowskiego, zabrał głos prok. Olszewski, który żądał dla oskarżonej kary trzyletniego więzienia. obrońca podnosił i podkreślał okoliczności łagodzące, którymi były niedza i rozpacze położenie morderczyni. Sąd zasądził Annę Krause na jeden rok więzienia.

Tczew.

Osobista. Asesor sądowy p. W. Rogoziński, przewodniczący pow. sądu lawniczego w Tczewie, został przeniesiony do sądu powiatowego w Gnieźnie. Na jego miejsce przybędzie asesor sądowy p. Sobociński z Grudziądza.

Niesumiennej woźnica. W ostatnim czasie pojawiały się u osób prywatnych bezulki od piwa, które jak się okazało, sprzedawał pewien woźnica, zatrudniony w miejscowym browarze.

Zuchwałość uliczników. Waleśający się po ulicach wyrostkowie, stanowią w Tczewie istną plagę. Nie tylko że zaczepiają przechodzących, ale biją się na chodnikach. W tych dniach zaszedł wypadek, że wybili w czasie takiej bójki, w sklepie kupca Morawskiego przy ul. Nad Wisłą szybę wystawową. Sprawców nie zdołano przytrzymać, ani rozpoznać.

Królem majowym Bractwa Strzeleckiego został prezes Bractwa p. Klarowski. Najlepszymi strzelcami okazali się pozatem pp. Gramowski, Fr. Fabjan, Wichert, Szczodrowski, Chmielewski, Andrejski, Schmeling, Kunert i Kobylński.

Wypadek z autem ciężarowym. Z samochodu ciężarowego pewnego rzeźnika z Miłobędza, wypadło z niewyjaśnionych dotąd przyczyn podczas jazdy kilka osób. Właściciela samochodu trzeba było zawieźć do szpitala, pozostali odnieśli tylko lekkie obrażenia.

Złodziej na dworcu. Pewnej kobiecie z Lubiszewa, skradł niewyśledzony dotąd złodziej worek z pościelą, oraz różnymi innymi rzeczami.

Puck.

Przeniesienie starostwa morskiego. Starostwo morskie, które miało się dotąd w gmachu byłego starostwa puckiego w Pucku, ma być z dniem 1. lipca l.r. całkowicie przeniesione do Gdyni, gdzie władze kompetentne wszczęły pertraktacje o dzierżawę budynku hotelowego, znajdującego się w pobliżu dworca kolejowego. Dzierżawa za ten gmach ma wynosić 33.000 zł. rocznie. Gmach byłego starostwa powiatu puckiego ma być sprzedany. Kwota 33.000 zł. za dzierżawę gmachu na starostwo w Gdyni jest nader wygórowana. Czy nie byłoby lepiej, gdyby rząd przystąpił do budowy własnego gmachu?

Osobista. P. Kulczycki, kierownik tuż Morskiego Urzędu Celnego, został na własne życzenie przeniesiony na takież stanowisko do Rawicza.

14-letni żydek wyrodkiem społeczeństwa. 14-letni syn pewnego miejscowego żydka, już od dłuższego czasu bawi swemi postępkami tutejsze społeczeństwo. Bardzo często wkłada on się bowiem do głównej kasy ojca, biorąc mu kolosalne sumy pieniędzy, poczem każdorazowo wyjeżdża samochodami do różnych miast, jak Gdańsk, Wejherowa na hulanki. W tych dniach przeprowadził on ponownie porządna rewizję kasowa u swego ojca, skąd miał zabrać przeszło 3.000 zł., a następnie ułotnił się w niewiadomym kierunku.

Wiadomo, że każdy żyd obawia się broni. Wykorzystuje to bardzo mały Martym, bowiem gdy ojciec zapowiada mu lanie, odpowiada ojcu, że będzie strzelał, gdy go będzie bił, bo ma aż dwa rewolwery.

Jeszcze o skandalicznym reżymie w Pucku. „Słowo Pomorskie“ i „Gazeta Kaszubska“, opisując sprawę wyniku zajęcia pułk. Leonkewa i por. pilota Neumanna, zaznacza, że por. Neumann został wyrokiem sądu wojakowego wydany z wojska. Twierdzenia te nie polegają na prawdzie, gdyż jak każdemu tu wiadomo, wyrok wojakowego sądu mówi wyraźnie o formalnym zwolnieniu. Ponadto, zaznaczyć wypada, że sprawa ta w II. instancji, wypaść musi na korzyść por. Neumanna. Jak się obecnie słyszy słowa „Daj mu w mordę“ miały paść z ust pewnego cywila, który w tej sprawie występował w charakterze świadka, a nie jak wojskowy sąd przyjął za stwierdzone z ust por. Neumanna, który tem wyrażeniem miał dać powód do awantury.

W drugiej instancji będzie naprowadzony nowy dowód prawdy, zafiarowany ze strony obrońcy oskarżonego p. Smolarza, obrońcy wojskowego z Grudziądza.

W naszym sprawozdaniu, ogłoszonym w nr. 103 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 5. maja, zakradł się błąd drukarski. Nazwisko świadka „Wrensego“ winno nazwieć Krause, zaś świadka „Wossa“ Kosa, co niniejszem prostujemy.

Z MARLI.

Ś. p. ks. Ignacy Chyłowski, wikariusz parafii wąbrzeskiej.
Ś. p. Jan Zbigniew Zapart w Grudziądzu.

Straszne nieszczęście w powiecie grudziądzkim.

We Fletnowie granat rozszarpał lekkomyślnego młodzieńca.

W Fletnowie zdarzyło się w ub. piątek straszne nieszczęście. 16-letni syn mistrza rzeźniczego p. Kuliga nabył od rówieśnika-kolegi granat ręczny za 30 groszy. Chcąc zbadać zawartość granatu, nieostrożny młodzieniec począł odkręcać zapałnik, przyczem granat wybuchł i młodzieńca tak strasznie pokaleczył, że w kilku minutach ducha wyzionął. Gdy na huk wybuchu wystraszeni rodzice nadbiegli, usłyszeli tylko już ciche jęki: „O mój Jezu“, a oczom ich straszny przedstawiał się widok: prawa ręka syna nieszczęśliwego zupełnie poszarpana, jak również brzuch tak, że wnętrzności wyszły na wierzch.

Młodszy syn i kolega, którzy w proggu przypatrywali się krzątaniu nieszczęśliwego około granatu ręcznego, zostali siłą wybuchu odrzuceni na podwórze. Zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca

obłożyła policja aresztem. Niewyjaśnioną dotąd jest rzecz, jakim sposobem dostał się granat ręczny do rąk młodzieńców. Przypuszcza się, że jakiś żołnierz pozostawił granat na pobliskim placu ćwiczeń w Grupie gdzie go chłopcy znaleźli; być też może że go chłopcy gdzieś skradli ze składnicy. Jest to w przeciągu 2 lat już drugi nieszczęśliwy wypadek spowodowany wybuchem granatu w tutejszej okolicy. Przed kilku laty w ten sam sposób utracił pewien młodzieniec życie w Grupie.

Widocznie rodzice, zamieszkali w pobliżu wojskowych placów ćwiczeń, gdzie o rozmaite przedmioty wybuchowe nie trudno, za mało zwracają uwagi dzieciom swoim na groźące niebezpieczeństwo i nie przestrzegają dosyć dzieci swych, by takich przedmiotów nie ruszały.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13. bm. apteka „pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Teatr Miejski. We wtorek, dnia 10. bm. premiera opery „Fra Diavolo“.

W środę, dnia 11. bm. „Kordjan“.

Baczność, członkowie i sympatyce Chr. Dem. i Chr. Zjedn. Zaw. m. Torunia! Zarząd Kasy Chorych m. Torunia rozpisal w dn. 29 ub. m. wybory do Rady K. Chorych, które się odbędą w niedzielę, dnia 17. lipca br. W związku z powyższymi wyborami, zarząd kasy wyłożył spisy wyborców, które wyłożone są do przejrzenia od dnia 8. do 18. bm. w lokalu Kasy Chorych, ul. Łazienna 24.

Wzywa się członków i sympatyków Chr. Dem. i Ch. Z. do przeglądania list wyborców. Obowiązkiem każdego z nas jest, sprawdzić te listy, i stwierdzić, czy nazwisko jego własne zostało umieszczone w spisie wyborczym i czy nie zostało przekreślone.

Zarząd Koła Chr. Dem. i Ch. Z. Z.

Kradzież torebki damskiej, o której donosiliśmy w nr. 103 „Dziennika“, jak prostuje kom. policji, popełniona została nie w redakcji, lecz w administracji „Słowa Pomorskiego“.

Czas ochronny na rogacze. Wojewódzki sąd administracyjny w Toruniu przedłużył czas ochrony dla rogaczy na obszarze województwa pomorskiego do dnia 29. maja br. włącznie, wobec czego, polowania na tę zwierzynę, mogą rozpocząć się dopiero 30. maja.

Zjazd starostów Pomorza odłożony. Zjazd starostów Pomorza, który się miał odbyć dnia 12 bm. w Toruniu, wobec wyjazdu w tym cza-

sie p. wojewody w podróż służbową, został odłożony na czas późniejszy.

Ulice Torunia narazicie mają lepsze oświetlenie. W tych dniach śródmieście Torunia otrzymało silniejsze oświetlenie przez wbudowanie do latarni gazowych o typie bardzo przedstawiałym nowego systemu palników Auera. Zamiast jednej żarówki latarnie gazowe na głównych ulicach otrzymały po dwie, a na narożnikach ulic nawet po trzy żarówki, tak, że ulice mają nocą światło o conajmniej 100 procent lepsze.

Wzmocnienie toruńskiego mostu kolejowego. Intensywny ruch kolejowy, na linii Bydgoszcz-Toruń-Jabłonowo, wzgl. Grudziądz, ulega od dłuższego już czasu pewnemu nawet dość znacznemu zahamowaniu, wskutek zmniejszającej się z roku na rok wytrzymałości toruńskiego mostu kolejowego. Ażeby temu zaradzić, ministerstwo komunikacji zdecydowało dokonać przebudowy mostu tego, przez wbudowanie nowej części prześel, które po przebudowie, składać się będą nie jak dotychczas z dwóch, a z trzech części. Innymi słowy, w środku, między jezdniami dla ruchu kolejowego, a torami kolejowym, — w miejscu, gdzie obecnie znajduje się plot żelazny, — położone zostaną potężnych rozmiarów i przekroju dźwigary, a na nich trzecia część prześel, o analogicznej do obu bocznych konstrukcji.

W ten sposób wzmocniony most, służący będzie, po wykończeniu nowego mostu z Opalenia, podobno wyłącznie dla ruchu kolejowego, t. j. w miejscu obecnej jezdni, dla ruchu kolejowego, położony zostanie drugi tor kolejowy.

Aczkolwiek przeniesienie mostu na Wisłę z Opalenia do Torunia, jest już zdecydowa-

na ze strony ministerjum, rozpoczęcie prac około zdemontowania poszczególnych części wspomnianego mostu, prawdopodobnie w roku bieżącym jeszcze nie nastąpi. W ostatnich dniach odbyła się w Opaleniu konferencja przedstawicieli kolei państwowych, ministerjum handlu i przemysłu, oraz rządu wojewódzkiego w Toruniu, gdzie omawiane były sprawy, dotyczące transportu poszczególnych części mostu. (Transport odbywać się będzie Wisłą) itp. kwestje z przeniesieniem mostu związana. Długość mostu w Opaleniu wynosi 1.060 mtr., w tem 5 prześel po 80 m. i 5 prześel po 132 m. o szerokości 12.10 m.

Most ten budowany został w roku 1909 w okresie rozpoczęcia budowy nowej linii kolejowej Chojnice-Smętowo-Kwidzyn. Budowę tę Niemcy w czasie wojny światowej przucili. Most ten posiada jeden tor kolejowy, oraz jezdnię dla ruchu kolejowego.

— Podejrzanie o kradzież skłoniło go do samobójstwa. W nocy z piątku na sobotę znalazł obchodowy kolejowy na torze w pobliżu stacji Łysomica, trupa osobnika, przejechanego przez pociąg osobowy. Jak ustaliło śledztwo, jest to parobek wiejski Bojko, pracownik gospodarza Murawskiego Osieka. Bojko, podejrzewany przez gospodarza o dokonanie kradzieży, widocznie popełnił samobójstwo.

Bójka komunistów z policją.

Pomiędzy robotnikami budowniczego Dąbrowskiego, wynika w Gostkowie w ub. piątek bójka, która zakończyła się lekkim zadraśnięciem jednego z robotników, przez interwenjującego urzędnika policji. Powód bójki przedstawia się następująco: Wśród robotników, pracujących przy budowie, zia-

wił się komunikujący Zuchowski Stanisław, radny miasta Chełmży i począł robotników jednac dla swojej idei. Nie wszyscy jednak spokojnie przyjęli jego przemowę, i z różniej zdań wynika bójka. Interwenjujący policjanci zostal przez część robotników otoczony i dopiero pomoc policyjna położyła kres incydentowi i zajęła się radnym Zuchowskim.

Statystyka kradzieży leśnych. Na terenie toruńskiej dyrekcji lasów państwowych w roku 1925 zarejestrowano 632 wypadki kradzieży wyrobionego drzewa. Sprawców tych kradzieży leśnych nie dało się wysledzić. Wartość drzewa w tym wypadku wynosi 2.920 zł. Wykryto zaś sprawców kradzieży w 177 wypadkach. Odpowiadali oni za szkodę w wysokości 1.240 złotych.

Wypadków kradzieży drzewa niewyrobionego w tym samym czasie było ogółem 2.828 za sumę 11.720 zł. Większość sprawców tych kradzieży została wykryta i ukarana.

Kradzieże zgłosił. Oikiewicz Zygmunt zgłosił kradzież bielizny ze strychu, wartości 100 zł. Zeglara Jan kradzież gotówki 370 zł. Gaszyński Czesław, kradzież teki z zawartością, wartości 100 zł. Cymer Karol z Grudziądza doniósł, że skradziono mu z wozu w ul. Lubickiej torbę z zawartością browninga, 7 naboży, paska i noża. Sprawców przytrzymało.

Wrażliwy złodziej uciekł na widok posterunkowego. W ub. sobotę patrolujący posterunkowy zauważył przy ul. Sportowej osobnika, który niósł skrzynkę na ramieniu. Na widok posterunkowego osobnik rzucił skrzynkę i zbiegł do lasu. W skrzynce znajdowało się około 60 flanc pomidorowych, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży u jednego z tut. ogrodników,

Piękna uroczystość w Rychławie i Twardejgórze.

Tutejsi Powstańcy i Wojacy, których dzielny wodzem jest p. Biały, kierownik szkoły w Milewku, w niedzielę, dnia 8 maja z okazji poświęcenia sztandaru swego pięknie rozwijającego się towarzystwa gościli u siebie wojaków z W. Komórka, Warlubia, Nowego i Kończyc, Lipinek nowskich, Bukówca, Przewodnika, Łowinka, Smętowa a nawet ze Świecia, Grudziądza i — Bydgoszczy. Oprócz wojaków podążyli do Twardejgóry sokoli z Nowego i oddział mandolinistów „Sokola” grudziądzkiego.

„Z Bogiem, z Bogiem — każda sprawa” — tak mawiali starzy, ale i dzisiejsze pokolenie od tradycji nie odstępowało. Przykładnie więc, jak przystoi, udał się cały orszak wczesnym rankiem do kościoła parafialnego w Nowem. Tutej ks. prob. Bratkowski udzielił nowemu sztandarowi kościelnej sakry. Wśród „chrześcijańskich” zauważyliśmy państwa Kwiatkowskich, Kazubowskich, Weynerowskich i Plombów z Twardejgóry, Maślankowskich z Rychławy i Boulgów z Zabudowni. P. Leona, Dornarskiego, prezesa obwodu świeckiego zastępował k-dt obw. Chruściński.

Po uroczystości kościelnej komendant okręgowy p. George z Grudziądza w towa-

rzystwie porucznika Grabińskiego, oficera Przygotowania Wojskowego 64 p. p. na rynku nowskim odebrał defiladę towarzyszt.

Kolejka wrócono w południe do Twardejgóry. Tam na dziedzińcu szkolnym nastąpiło wbijanie gwózdzi pamiątkowych w drzewce sztandaru. Oprócz chrześcijańskich i bratnich towarzyszt gwózdź skromny a tym miliej przyjęty ofiarowali inwalidzi z Nowego; gwózdź wbił ich prezes p. Kurek.

W pięknie udekorowanej salce p. Prenglana w Rychławie, klady goście zasiadli do obiadu uraczone ich koncertem mandolinistów. Nie obyło się bez mówek; wygłaszano je z zapalem, toastowano na cześć armii czynnej i rezerwowej, na cześć kobiety polskiej (bez której żadna armia nie jest do pomysłenia) i składano towarzystwu życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Oprócz ks. Bratkowskiego przemawiał też ks. prob. Piechowski z W. Komórka, dalej p. Jabłoński — burmistrz Nowego, p. Bobrowski z Smętowa i inni. W zastępstwie referenta oświatowego Związku p. red. Teski i redakcji „Dziennika Bydgoskiego” dłuższe przemówienie, zakończone toastem „Kochajmy się!” wygłosił red. Nowakowski. Pamiątkę dzień zakończono ochoczą zabawą taneczną na świeżem powietrzu — przy precudnej pogodzie.

Kronika kościelna.

Nowy dziekan poznański

Ks. Prymas dr August Hlond zamianował ks. Leona Rankowskiego dziekanem dekanatu poznańskiego w miejsce ks. prałata Mayera, który dla nadwątłego zdrowia złożył urząd diekana.

Ks. dziekan Rankowski był przez 18 lat profesorem religii w gimnazjum im. Bergera w Poznaniu i jako taki otaczał szczególnie w czasie niewoli nadzwyczajną opieką polską młodzież gimnazjalną. Od roku 1911 jest proboszczem parafii Bożego Ciała w Poznaniu.

FOTOGRAFJE ze zjazdu referentów oświatowych Zw. Powstańców i Wojaków są do odebrania w księgarni Jana Kaszubowskiego, ul. Niedźwiedzia. Cena 4 zł.

— **Nowe opłaty pocztowe.** Z dniem 1-go maja r.b. rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów zostały ustalone następujące ceny za druki pocztowe:

Za kartę korespondencyjną w obiegu krajowym, z marką pocztową — 10 gr, podwójna kartka pocztowa (z odpowiedzią) i znaczkami pocztowymi — 20 gr, karta korespondencyjna zagraniczna z marką pocztową — 20 gr, karta korespondencyjna podwójna bez marek pocztowych — 2 gr, przekaz pocztowy krajowy — 3 gr, przekaz pocztowy dla przesyłek telegraficznych w kraju — 3 gr, zagraniczny — 4 gr, deklaracja celna — 4 gr, blankiet telegraficzny — nr. 1011 — 2 gr, nr. 1020 — 4 gr, pokwitowanie za nadany telegram — 10 gr, formularz statystyczny — 1 gr, jedna książka pokwitowań z odbioru — 60 gr, wykaz urzędów pocztowych — 3 zł, karta połączeń pocztowych — 2 złote.

— **Przedłużenie czasu ochrony kozłów.** Wojewódzki Sąd Administracyjny przedłużył czas ochrony kozłów o 14 dni, to jest do dnia 29 maja włącznie. Polowania zatem na kozły rozpoczyna się dnia 30 maja.

Z POMORZA.

SKARŻEWY, pow. Kościerzyna. (Kopnięty przez złodzieja, zmarł.) Rządca majątku Mirowo, przychylił złodzieja kartofli na gorącym uczynku. Osobnik ten jednak, wyrwał się i kopnąwszy rządca, uciekł. Od tego czasu, dzielny rządca ustawicznie chorował, w ub. tygodniu zaś zmarł z powodu pęknięcia błony. Złodzieja jeszcze nie wysłędzono.

WYSOKA, pow. Starogard. (Samobójstwo parobka.) Z nieznanych dotąd przyczyn, powiesił się 16-letni Antoni Jendernalik. Znalaziono go nieżywego na strychu.

PACZEWO, pow. Starogard. (Śmierć pod kołami pociągu.) W ub. czwartek przejechały przez pociąg niej. Izidor Kajut. Przyczyny wypadku dotąd nie ustalono. Śmierć nastąpiła w miejscu.

KAMIENNA KARCZMA, pow. Starogard. (Kradzież mięsa.) Gospodarzowi A. Wilkowi, skradli włamywacze 5 centnarów wieprzowiny, centnar maki i 10 kg. pierza. Policja jest już na tropie złodziei.

SMĘTOWO, pow. Gniew. (Echa samobójstwa w pociągu) Samobójca, którego zwłoki znaleziono onegdaj w pociągu Tczew-Smętowo, jest niejak Gajkowski Stanisław z Rozentala pod Pelplinem.

— **Oświadczenie.** W związku z wiadomością naszą, iż pewne koła w Inowrocławiu chcą wysunąć kandydaturę posła Herta na stanowisko komisarza rządowego przy Magistracie inowrocławskim — poseł Hertz oświadcza, że nikt z nim pośrednio ani bezpośrednio nie konferował w tej sprawie, niczego nie ustalał i nie proponował, nikogo do niczego nie upoważnił.

Tyle mówi oświadczenie posła Herta.

Wzorowa ochronka tramwajarzy w Poznaniu.

Dnia 3 bm. odbyła się w Poznaniu uroczystość poświęcenia ochronki według najnowszego typu. Na poświęceniu był ks. Prymas Hlond ze świtą, p. prezydentowa Ratajska, dyrektor tramwajów p. Nestrypka, p. hr. Sierakowska, p. kurator Chrzanowski, gen. Haller i wielu innych.

Szkołka dziecięca przybrała wygląd prawdziwego ogrodu rajskiego. Urządzenie przedstawiało się wprost czarująco. Składne mebelki przyozdobione w kwiaty dały widzom nowy obraz, jak można nic tylko dzieciom, ale i dorosłym umilić ochronę.

Wszyscy zwiedzający, z ks. Prymasem na czele, wyrażali uznanie dla p. dyrektora N., który tą sprawą się zajął a szczególnie p. Michalinie Ciepiewskiej, byłej wizatorki ochron kuratorjum warszawskiego, organizatorki tejże ochronki. Miasto Poznań posiada prawdziwy skarb w osobie p. Ciepiewskiej, której też prace w dziedzinie wychowania przedszkolnego ocenia. Kto pragnie zapoznać się z jej zdolnościami wychowawczymi, niech zwiedzi tej przedszkole w Poznaniu, Grobla 13. To też umiał ocenić jej talent wychowawczy i organizacyjny p. dyrektor Nestrypka i powierzył jej wraz z p. prezydentem Ratajskim zorganizowanie tej nowej instytucji, jaką jest ochronka tramwajarzy w Poznaniu na Jeżycach.

Pielgrzymka do Wilna.

Z Poznania donoszą nam: Z okazji koronacji cudownego obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie w dn. 2 lipca r.b., która odbędzie się pod protektorem Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej z współdziałaniem całego Episkopatu Polskiego z Ks. Prymasem Polski na czele organizuje Polski Związek Górnoślązaczek i Górnoślązaków w Poznaniu wielką pielgrzymkę obywatelstwa Ziemi Zachodnich do Wilna, połączone z zwiedzeniem Nowowilejki oraz Warszawy.

Wyjazd nastąpi z Poznania w czwartek 30 czerwca r.b. o godz. 10-tej rano z pawilonu oficerskiego, specjalnym pociągiem pociągami; powrót nastąpi 7 lipca. Koszty podróży wynoszą bez utrzymania z Poznania do Wilna, Warszawy i powrót w klasie drugiej poc. posp. zł. 77, w klasie trzeciej poc. posp. zł. 55.

Uprasza się katolickie społeczeństwo Ziemi Zachodnich do wzięcia udziału w pielgrzymce na tak dogodnych warunkach.

Łask. zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje do czerwca Komitet Pielgrzymkowy Polskiego Zw. Górnoślązaczek i Górnoślązaków w Poznaniu, ul. Kantaka 5, front II p. codziennie od godz. 10-tej do 1-ej i 3-ciej do 6-tej, gdzie również udziela szczegółowych informacji.

Kino Wilk Morski Corso

(Niebywała sensacja). (10657)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dzisiaj wtorek Izydora.
Jutro w środę Mamerta.
Wschód słońca o godzinie 4.15.
Zachód słońca o godzinie 7.38.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku 16 bm. diżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj wtorek po cenach niższych „Orzeł czy reszka?” bawić będzie szampańskim humorem.

— **Artyści teatru „Perskie Oko” w Bydgoszczy.** W środę i w czwartek o godz. 8.30 wieczorem odbędą się dwa gościnne występy znakomitego zespołu artystów teatru warszawskiego „Perskie Oko”, dając każdego dnia zupełnie nowy, zmieniony program. W środę na repertuarze rew’a pt. „Bawmy się” z udziałem Zuli Pogorzelskiej, dyr. Toma, Bodo i tancerki Bekeffi. W czwartek zupełna zmiana repertuaru „Kupa śmiechu”, w którym na plan pierwszy wybija się sketch pióra Toma pt. „Schupo” (August i Alma). Nadto w obydwu wieczorach produkcje solowe, jak: „Restauracja” czyli „Zula wśród widzów na sali”, „Verax”, „Ja nie mam głosu”, taniec cygański, cowboy’ski i fantango oraz wiele innych, innych w wykonaniu ulubieńców publiczności warszawskiej. Niebywałą atrakcją będzie również własna orkiestra jazzbandowa pod wodzą głośnego St. Katuszka.

Bilety na obydwie przedstawienia do nabycia w kasie teatru. Legitymacje zniżkowe, kredytowe i bony nie ważne.

TEATR POPULARNY.

Występy znakomitego amanta operetki warszawskiej **Bolesława Mierzejewskiego** w arcywesołej i melodyjnej operetce pt. „Targ na dziewczęta” codziennie ściągają tłumy publiczności, która wychodzi rozrabiana gra i śpiewem. Pozostała obsada z pp. Celińską, Dąbrowską, Sulimną, Słowińskim i dyr. Wołoskim dostraja się do gry świetnego premiera.

„Targ na dziewczęta” grany będzie jeszcze tylko 2 razy t. zn. we wtorek i środę, poczem wejdzie na repertuar przepyszna i zawsze świeża „Księżna Czardaska” Kalmiana z p. B. Mierzejewskim i p. Noskowską w głównych rolach.

Bilety do nabycia w księgarni p. Gieryna, Plac Teatralny 3, wieczorem od godz. 7-mej w kasie teatru, ul. Św. Trójcy 8-9, telefon 250.

— **Komunikat Miejskiego Komitetu W. P. i P. W. m. Bydgoszczy.** Z dniem 9. bm. nastąpiła zmiana lokalu sekretariatu Komitetu, a mianowicie: Magistrat, parter-oficyjna (wejście od ul. Farnej). Tel. 600. Sekretariat czynny codziennie od godz. 9. do 14. Zebranie Wydziału Wykon. odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 20. w Magistracie, pokój 26.

— **Doroczne walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet** oddziału w Bydgoszczy odbędzie się dnia 16 maja r.b. o godz. 5-tej po poł. w salce klubowej Resursy Kupieckiej. Zamiana legitymacji przy wejściu na salę. W razie nieobecności dostatecznej ilości członkiń, o godz. 5.30 odbędzie się drugie posiedzenie, uchwały którego będą ważne.

— **Spieszcie do cyrku!** Cyrk Staniewskich, głośny przed wojną w Polsce i w Rosji, zawiał do Bydgoszczy i rozbił swe namioty przy ulicy Królowej Jadwigi. Pozostanie tutaj jeszcze 3 dni. Początek przedstawień o 8.15 wieczorem.

A. Ciniselli, b. dyrektor cyrku warszawskiego, z grupą rasowych koni — zachwyca wszystkich. Rzymyśki gladiatorzy, akrobaci napowietrzni, fahir hinduski, świetna piątka cyklistów, balet rosyjski, mistrzowska trefura zwierząt domowych, szczołap, muzykalny doskonały białeń i człowiek akwarjum — oto atrakcje cyrkowe, które naprawdę warto zobaczyć.

— **Dzisiaj wtorek o godz. 8 wieczorem** obchodzi tow. Młodych Polek „Przedświt” (oddział młodszy) święto młodzieży w salce parafjalnej przy Farze. Wieczór ten uroczajony zostanie przez odegranie sztuczek pt. „Przebudzenie”, „Pan Jąkowski” i deklamacyjami. O liczny udział gości prosi Zarząd.

— **Kazanie podczas poświęcenia sztandaru S. M. P. „Wolność”** Bielewcy wygłosił nie ks. Siernikowski — jak mylnie podaliśmy — lecz ks. Sękowek z Kresów Wschodnich. Tow. śpiewu „Odrodzenie” również brało udział w tej uroczystości i to pod własnym sztandarem.

— **Dzielny sierzant.** W ubiegły poniedziałek o godzinie 5-tej po południu przy ulicy Nad Portem bawił się 7-letni chłopiec syn krawca Cichanowicza (Dr. Emila Warmańskiego 1). Podczas zabawy chłopiec wpadł do kanału. Spostregł to przechodzący wówczas sierzant rejonowego zakładu żywnościowego Gwizdański, rzucił się bez namysłu za tonącym już chłopcem, wydobył go z wody i po przyprowadzeniu do przytomności oddał rodzicom.

— **Związek Pracowników Kupieckich** miał w środę, 4-go bm. zebranie w sali hotelu Lengninga. Przewodniczył prezes Romański. Po odczytaniu protokołu z ostatniego plenarnego zebrania prezes sekretarza p. Marchla wygłosił aktualny wykład red. Sokołowski: „Z obecnej sytuacji kraju”. Wykładu słuchano w skupieniu, co dowodzi głębokiej treści jego. Prelegentowi dziękowano hucznymi oklaskami. W ożywionej, lecz rzeczowej dyskusji przemawiali, rozwodząc się obszernie nad tematem, pp. Romański, Czachowski, Karów i Goździewicz. O działalności zarządu z okresu ostatnich czternastu dni referował prezes Romański, mianowicie: o udziale w pochodzie 3 maja, wycieczce do Rynkowa, o majowej się odbędzie wycieczce do Świecia i Chełmna w Wniebowstąpienie (26-go maja) i o tem, że w środę, 11 bm. będzie ostatnia schadzka koleżeńską. Biblioteka czynna jest co piątek, sekretariat we wtorki i piątki.

— **Kto jest poszkodowany?** Kto został oszukany przez braci Bartów Fryca i Willy’ego zam. w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej, względnie Piotra Skargi 10, jak również ci, którzy mają jakiegokolwiek pretensję do wyżej wymienionych, proszeni są o zgłoszenie się w urządzie śledczym, ul. Jagiellońska 21, pokój 72.

— **Czyje binokle i torbka.** W I komisariacie znajdują się znalezione binokle, oraz torbka damska. Odebrać można w godzinach urzędowych.

— **Ujęto 1 włamywacza, 2 osobników poszukiwanych, 1 kobietę za dzieciobójstwo i 3 pijaków.**

— **Napad bandycki.** Kilka dni temu, nocą, wtargnęło pięciu uzbrojonych bandytów do mieszkania małżonków Mazurków w Mamliczu powiat Szubin i pod groźbą użycia broni zrabowali 800 złotych gotówką i zbiegli. Urządzone za bandytami pościgi natchmiastowy dał ten rezultat, że dwóch z nich ujęto. Za pozostałymi bandytami pościg trwa.

Powstańcy i Wojacy strzelają...

Ożywienie na strzelnicy wojskowej w piękny majowy poranek (8-go bm.) było najlepszym dowodem, że praca w naszych organizacjach Przysposobienia Wojskowego wre. Obwód bydgoski Tow. Powstańców i Wojaków świeci przykładem. O 8-mej rano zaczęły się gromadzić drużyny wojaque w ogrodzie Patzera. Stanoży do apelu „Macierz”, Wilczak—Okole, Szwederowo i Jachcice. Po zdaniu raportów przez komendantów poszczególnych towarzystw komendantowi obwodowemu p. Michalakowi, pomaszzerowano do Jachcic, gdzie strzelano z trzech stanowisk do tarczy 12-pięścieniowej na odległość 150 mtr. leżąc z podpórka. Warunki atmosferyczne dobre; pogoda najlepsza, słońce, cisza najzupełniejsza. Dozorował strzelnicę ppor. Romanowski.

Udział w strzelaniu był naogół dobry, wynosił około 150 ludzi.

Najlepsze wyniki w strzelaniu osiągnęli: F. Michalak z Jachcic 53 pierścieni, St. Okoniewski z Wilczaka—Okole 51 pierścieni, Wutkowski z Wilczaka—Okole — 48 pierścieni.

Otwarcie Kawiarni Teatralnej

w czwartek, d. 12. bm o g. 17-ej.

Koncert całego zespołu 62 p. p. Ogród pięknie udekorowany. ZARZĄD.

Ogólne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w sprawie drożyzny

odbędzie się w czwartek, dnia 12 maja br. o godz. 7-mej wieczorem w sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd Okręgowy.

— **Kradzieże.** Ubiegłej niedzieli pomiędzy godziną 8—10 włamali się nieznanymi sprawcy za pomocą podrobionego klucza do mieszkania Gertrudy Uckley (Pomorska 20) i skradli rozmaite biżuterie, dwie fuzje, flower, rewolwer i inne rzeczy wartości 4000 złotych.

Gotówkę 100 złotych skradziono za pomocą włamania z mieszkania p. Konrada Gackowskiego, zam. przy ul. Krasińskiego 9.

Z mieszkania Wincentego Marcinkowskiego (Pomorska 49-50) skradziono gotówkę 150 złotych.

Mieszkańców naszego miasta przestrzegamy, by mieszkań swych nie pozostawiali bez opieki, gdyż dają tem sposobność złodziejom do kradzieży.

Nieudała kradzież biżuterji.

W nocy na 14 marca żerujący za połowem złodziej, oglądał wystawy na ulicy Poznańskiej i na Weinianym Rynku. Wybrał on skład biżuterji p. Antoniego Kłosowskiego i wyciął szybę szklarskim djamentem. Hałas, jaki wywołał brzęk wypadającej szyby rozbudził śpiącego w składzie właściciela p. Kłosowskiego, który natychmiast wybiegł ze składu za złodziejem. Ten ukrył się najpierw w publicznej ubikacji i po dłuższych poszukiwaniach został ujęty i to w chwili, kiedy chciał uciec na Szwederowo. Schwytanym złodziejem okazał się niejaki Franciszek Jułkowski (Konopna 2). Został on skazany za usiłowaną kradzież na 1 miesiąc więzienia, a za to, że był wówczas pijany, na 1 tydzień aresztu.

Krzywoprzysięstwo.

O zbrodni krzywoprzysięstwa oskarżony był Walenty Mroziński, którego miał się dopuścić w sprawie cywilnej, toczącej się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. — Sąd uznał go winnym występku fałszywej przysięgi z niedbalstwa (par. 163) i zasądził na 1 miesiąc więzienia.

Towarzystwo właścicieli domów w Bydgoszczy podaje do wiadomości właścicielom domów, że stosownie do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1927 r., pisemne umowy o dzierżawę lub najem nieruchomości, zawarte przed dniem 1 stycznia 1927 r., przez które stosunek dzierżawy lub najmu ma trwać i po 1 stycznia 1927 r., należy złożyć — najpóźniej do końca czerwca 1927 r. — Urzędowi Skarbowemu celem uiszczenia opłaty stempowej. W razie niezgłoszenia w powyższym terminie, zostanie wymierzona kara pieniężna w wysokości od 5 do 300 zł. Przypomina się właścicielom domów, że kto jeszcze nie uiszczył opłat stempowych za 1926 r. od umów, zarówno pisemnych jak i ustnych, w tych wypadkach gdzie przedmiot najmu wynosił nie mniej jak 440 zł. rocznie, mogą uiszczyć najpóźniej do końca czerwca 1927 r. Tą opłatę należy obliczyć i uiszczyć według odpowiednich przepisów pruskiej ustawy.

PROGRAM W KINACH.

— „Skandal przed ślubem“ wyświetla dziś „Kryształ“. Jest to potężny dramat życiowy w 10 aktach, ilustrujący dzieje nieszczęśliwej miłości dwojga kochanków, opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę. W rolach głównych sławy ekranu: przesłiczna hrabina Esterhazy oraz bożyszczko kobiet — Harry Liedtke. W obrazie występuje cudowne dziecko w roli skrzypka-wirtuozu.

— Kino „Nowości“. Dziś wchodzi na ekran premiera fascynującej sztuki z życia współczesnego produkcji Monta Bella p. t. „Słowik hiszpański“ z udziałem znakomitych artystów filmowych: Katharine Hilliker, Ricardo Cortesa i H. Coldwella. Wspaniały film niezwykłych atrakcji o rozkosznej wystawie i wzruszającej treści. Jako dodatek wyświetlania farsa tryskająca zdrowym humorem.

— W „Marysieńce“: „Tajemnica cyrku Baare“ z Harry Peelem.

— Kino „Corso“ wyświetla sensacyjny dramat z życia marynarzy morskich p. t. „Wilki morskie“, osnuty podług głośnej powieści Jacka Londona. Jako nadprogram komedia p. t. „Szukajcie chłopczyka“, razem 10 aktów.



Kasia Mądralska

**Dziś wesołe życie mam —
Bo mi RADION pierze sam.**

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do rozczywnu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szcztokowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION

oszczędza bieliznę.

W sprawie b. jeńców z niewoli angielskiej.

Od p. Szamockiego, nauczyciela z Łysniewa odebraliśmy pismo i odkrytkę z Berlina, którą podajemy ku uwadze zainteresowanych.

Prosimy uprzejmie numer ten zachować, lub podać zainteresowanym.

Restverwaltung für Reichsaufgaben Berlin W. 9 d. 25. 4. 27. 8 Kg. 14347. 25 VIII Königgrätzerstr. 122

„Na pismo Pańskie z dnia 3 marca 1927. Przekazane pieniądze przez rejencję angielską nie są odszkodowaniem za przebycie niewoli, lecz przeznaczone jedynie dla tych pracujących b. jeńców, którzy na dobro swe mieli takowe zapisane.

Dla tego tylko, że ktoś był w niewoli, nie uprawnia go do jakiegobądź odszkodowania, o ile na jego dobro rejencja angielska nie zapisała (wstrzymanego zarobionego zarobku, prywatnej gotówki, przesyłek pieniężnych i takich dla sanitariuszy).

W przedłożonych listach przez władze ob. angielskich, takie dobro na rzecz Pańską nie jest zapisane. Zaznacza się, dla pominięcia pomyłek, że płacy za wykonanie pracy nie wolno porównywać z żołdem (pensją wojskową). Nie ma nikt z b. jeńców prawa do takowej (żołdu).

Do wypłaty jakichkolwiek wsparć lub udzielenia pomocy, nie jest Restverwaltung w możności.

Tak brzmi w przetłómaczeniu pismo, które odebrał nauczyciel p. Szamocki w Łysniewie pow. kartuski; dodać musimy, że p. Sz. był w kompanji robotniczej we Francji, gdzie pracował i gdzie mu tylko 20 cent. dziennie wypłacano, resztę (dalsze 20 cent. dziennie) miało wypłacić po zwolnieniu z niewoli.

To się nie stało, a teraz odpisuje się, że jego nazwiska niema na liście.

Zwracamy więc jeszcze raz uwagę na to, że prawo mają tylko ci, którzy: a) we Francji

w kompanjach robotniczych pracowali, a którym wypłacono tylko 20 cent. dziennie.

b) Tacy, którzy byli sanitariuszami, a którym władze angielskie przyznały odszkodowanie.

c) Którzy przekazy pieniężne dostali, a których im władze angielskie w niewoli nie wypłaciły.

Sprawę tę załatwia Sekretarjat Ch. Dem. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Dołączyć należy kwit abonamentowy i znaczek na odpowiedź.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie plenarne Koła Ch. D. Śródmieścia odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 7-mej wieczorem w „Ognisku“ ul. Jagiellońska nr. 71.

Na porządku obrad interesujący referat, stąd usilnie prosimy o liczny udział tak Szan. członków jak i sympatyków. Zarząd Koła Ch. D.

SIERNIECZEK. Zebranie plenarne Koła Ch. D. Siernieczonek Kapuściska, odbędzie się w sobotę 14 maja o 7,30 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego. Na porządku obrad referat i inne ważne sprawy, także i lokalne. Członków i sympatyków prosimy o liczne przybycie. Zarząd Koła Ch. D.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do nabycia sztandaru dla S. M. P. „Wolność“ Bielawy, a mianowicie chrestnym: pp. Kowalskiej, Grochowskiej i dr. Głińskiej — najszczerze podziękowanie składa

Zarząd S. M. P. „Wolność“

Z sali sądowej.

Łódzki „dolinarz“ w Bydgoszczy.

Bałuty są tak znanem ze spelunek złodziejskich przedmieściem m. Łodzi, jak Wola w Warszawie, Zamarstynów we Lwowie itd. „Dolinarz“, o którym zamierzamy pisać, urodził się właśnie na Bałutach, tam się wychował, tam się nauczył kraść i tam też, zanim wszedł na większą arenę swego złodziejskiego życia słuchał „wykładów“ na akademji doliniarskiej! — Nazywa się on Franciszek Nawrocki, liczy lat 21 i jest już 5 razy karany za kradzieże.

Dla Nawrockiego teren miasta Łodzi był za mały, bo przeniósł się na prowincję. Jeżdżąc po różnych miastach, Nawrocki nieomieszkał wpaść i do Bydgoszczy, by „coś zarobić“. Wysiadł na dworcu z pociągu i zaraz przystąpił „do pracy“. Wpadła mu pod rękę na ulicy Dworcowej jakaś kobiecina, której z kieszeni piaszeczka wystawała portmonetka. Mały ścisk i zdobycz w rękach doliniarza, który wskoczył na podwórze jednego z domów przy ulicy Dworcowej i tam opróżnioną portmonetkę zakopał pod płotem. Zauważył to jeden z lokatorów i przytrzymał Nawrockiego. W międzyczasie zgłosiła się poszkodowana, którą okazała się Marjanna Lachocka. Nawrocki oskarżony został o zbrodnię kradzieży w recydywie. Izba karna pod przewodnictwem sędziego Radłowskiego skazała nieoprawnego złodzieja na 2 lata ciężkiego więzienia, utratę praw honorowych przez lat 10 i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Zniewaga kobiety.

O zbrodni z par. 177 oskarżony był Franciszek Lyczek z Nakła. Zbrodni tej dopuścić się miał Lyczek dnia 20 maja 1924 r. Sąd po przeprowadzonej sprawie przy drzwiach zamkniętych uznał Lyczka winnym zniewagi z par. 185 i skazał go na 15 dni więzienia.

Skradli świnię.

We wsi Czarnin powiatu wyrzyskiego gospodarzowi Reinholdowi Schlakowi skradziono świnię wagi 4 centnary. Śledztwo przeprowadzone wykazało, że kradzieży tej dokonali wspólnie: Reinhold Gröhl i Paweł Sobek. Świnię tę zabili oni i na przechowanie oddali Jadwidze Gröhl. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Reinholda Gröhla na 6 miesięcy więzienia, Pawła Sobka na 8 miesięcy więzienia i Jadwigę Gröhl na 4 miesiące więzienia.

BANK BYDGOSKI

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 5 zł za korzystnym oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe.

Uskutecznia wszelkie przekazy w kraju i zagranicę.

Dyskontuje weksle członkom.

Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty oraz załatwia inne czynności bankowe.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W czwartek, dnia 12 bm., wieczorem o godz. 8-jej, odbędzie się w hotelu Lengninga zebranie plenarne połączone z uroczystym zobowiązaniem...

„Halka”. W przyszły czwartek, o godz. 8-jej wiecz. w lokalu p. Jarnatha zebranie miesięczne. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków...

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 11 bm. w sali hotelu Lengninga o 20 ostatnia schadzka koleżeńska.

Zebranie zarządu XXI okręgu kół śpiewaczych odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 17,30 w lokalu 3 Maja, pl. Piastowski. Bratnie koła śpiew. należące do XXI okręgu uprasza się o uregulowanie zaległości...

Uwaga, drużynowi! Dyżury Komendy Hulca odbędą się w tymczasowym lokalu komendy, w izbie II-jej drużyny, Kordeckiego 34.

Bractwo Strzeleckie. W środę, 11 bm. o 8 wiecz. plenarne zebranie w Strzelnicy. Z powodu kilku ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Przed zebraniem o godz. 7,30 zebranie zarządu i komisji zabawowej...

„Sokół” Bydgoszcz III. Dzisiaj o godz. 19,30 posiedzenie plenarne w lokalu drh. Konieczki, ul. Lenartowicza 3. Goście mile widziani. Następna lekcja ćwiczeń lekko-atletycznych dla druhen w czwartek, 12 bm. od godziny 7 do 8 na boisku u Patzera.

„Sokół” Bydgoszcz V. Okole-Wilczak. Nadzwyczajne zebranie całego zarządu w czwartek, 12 bm. o 8-jej wiecz. w mieszkaniu prezesa. Obecność kierowników wszystkich oddziałów konieczna.

Towarzystwo Czeladzi Katolickiej. Zebranie plenarne w środę, 11 bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta nr. 8. Wykład red. Fiedlera o Krakowie i okolicy z przeżyciami. Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani.

Klub Krokietu. Dzisiaj, we wtorek o godz. 7,30 zebranie miesięczne w lokalu p. Ganaszńskiego przy ul. Jezuitskiej.

powyższym lokalu. Komplet członków na obu zebraniach konieczny.

„Lutnia”. Dzisiaj, we wtorek o 7,15 zebranie zarządu w lokalu Jarnatha. Zebranie plenarne w ten sam dzień o godz. 8-jej wiecz. w Grono Przyjaciół Sceny. W środę, 11 bm. o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy zebranie zarządu. Z powodu ważnych spraw komplet członków zarządu konieczny.

Wydział Tow. Bielańskich. Dziś, 10-go bm. o 8 wiecz. w lokalu p. Ferencza posiedzenie w sprawie urządzenia wenty na cel budowy kościoła Wincentego a Paulo. Ze względu na ważność sprawy, uprasza się zarządu, względnie delegację poszczególnych towarzystw o liczne przybycie.

O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie zarządu w środę, 11 bm. o 8 wiecz. w Domu Katolickim. Przypomina się członkom ćwiczenia lekko-atletyczne.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Dzisiaj, we wtorek, o godz. 8-jej wiecz. zebranie plenarne w auli szkoły na Około. Goście mile widziani.

Tow. śpiewu „Moniuszko”, chór przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 10 maja o godz. 8-jej.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarów ej w Poznaniu.

Poznań, dnia 9. 5. 1927 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Table with 2 columns: commodity name and price. Includes items like Żyto, Pszenica, Jęczmień, Owies, Mąka żyt., etc.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie nowej placówki handlowej przy Placu Teatralnym, którą dziś otwierają pp. M. Szyk i A. Derchelt, znani fachowcy i kupcy. Nadmieniamy, że jest to firma chrześcijańska. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy pożytecznego rozwoju i polecamy je uwadze naszych czytelników.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego mego i naszego najukochańszego tatusia (F-5102)
Ś. p. Ignacego Radoszewskiego
odbędzie się msza św. z wigiljami w kościele Najśw. Serca Jezusowego w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 8 1/2, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych Zmarłego
Bydgoszcz, dnia 10 maja 1927.
Żona z dziećmi i rodziną.

Biuro rewizyjne Stasiewski i Brunke
rewizorzy ksiąg
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8a - tel. 1279.
Założenie ksiąg handlowych, rewizji miesięcznych, zestawienie bilansów i inwenturów, obliczenie podatków i reklamacje podatków po cenach przystępnych. (F4176)

Starszego podróżującego
mającego obszerną znajomość w Wielkopolsce z kaucją poszukuje (10664)
„LUKULLUS”, fabryka cukrów i czekolady,
Bydgoszcz, Poznańska 28.
Zgłoszenia z określeniem poprzedniej czynności przyjmujemy li tylko piśmiennie.

Używane
żelazne beczki
do mierzwiicy,
zaw. 1500 ltr. poszukuje celem kupna. (10586)
Oferty do Dzien. Bydg. pod „Byczki”.

Przetarg przymusowy.
Dnia 14 maja br. o godzinie 9 przed południem będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 4 (Fabryka motorów i maszyn) za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (10674)
6 tokarek, maszynę frezową, motor 50 PS., 12 śrubszтакów, 3 maszyny do robienia dziur, 24 modele, kompl. urządzenie kuźni, 2 maszyny do pisania (Adler), etażerkę do akt, biurko dębowe z pulpitem, 2 biurka dębowe, dużą kasę ogniotrwałą, 2 foteliki i kanapa z wikliny, 3 krzesła, 3 foteliki do biurka.
Cywiński
komornik sądowy w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35. 10673

Przetarg.
Ministerstwo Komunikacji sprzedaje w drodze przetargu
stare dźwigi portowe
ogólnej wagi około 315 ton.
Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w Monitorze Nr. 104 z dn. 7. V. i w „Epoce” Nr. 123 z dn. 6. V.

Pamiętajcie
o bezrobotnych!
CYRK STANIEWSKICH
ul. Królowej Jadwigi nar. Dworcowej
Tyko 4 dni!!!
Niebawym w Bydgoszczy program!
16 światowych atrakcji 16
Dzisiaj o godz. 8,30 wiecz.
Ceny od 1-4 zł. 10679

Pianina
używane i nowe, okazujące do nabycia. (10561)
„Centrala Pianin”
ul. Pomorska nr. 10
naprzeciw straży pożarnej.

Kino Nowości
Mostowa 5 Tel. 386
Początek o godz. 6,45 i 8,45 wiecz.
Bilety zniżkowe i ulgowe ważne.

Dzisiaj i dni następne PREMIERA fascynującego dramatu z życia współczesnego Hiszpanji p. t.
„Słowik Hiszpański”
Film niezwykłych atrakcji produkcji MONTA BELLA. 10642
W rolach głównych: KATHARINE HILLIKER, BICARDO CORTEZ i H. COLDWELL.
NADPROGRAM: Wesela humorystyczna farsa

Pierwszorzędna
Pracownia sukien
i okryć damskich według najnowszych francuskich modeli. K i L Maliszewscy, ul. Grodzka 3 (3 Maja) nr. 25, I p. i ul. Błonia 3, parter. (9477)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki —
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻ

10 mórg
z inwentarzem za 5000 zł
sprzedaje Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5100)

Baczność!
Dom z piekarnią i powo-
du wyjazdu zagranicę
sprzedaje Sokołowski, Plac Wolności 2. (F5101)

Sprzedam
domek piętrowy w Bydgoszczy przy ul. Belżyckiej nr. 93 około 1 1/2 morgi roli, 2 pokoje i kuchnia, stajnia i pralnia dla nabywcy wolna. Cena 5 500 zł, wpłaty 3 500 zł, resztę według umowy. Zgł. Adam Małkowski, Inowrocław, Lucjana 19. (10652)

Gospodarstwo
38 mórg, kompletne, za 9000 zł na sprzedaż. Kur-natowski, Ogrodowa 2. (10686)

Dom z piekarnią
restauracja w pełnym biegu w centrum miasta Bydgoszczy na sprzedaż. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „W. K.” F-5096

Tanio
sprzedam natychmiast mój skład z wszelkimi własnym urządzeniem i mieszkaniem 4 pokojowym z kuchnią, bez towaru za 3,500 zł., w najgłośniejszej ulicy bardzo ruchliwego powiatowego miasta na Pomorzu. Zgłosz. pod „Tanio” do Dz. Bydg. 10615

Piękny skład
narożnikowy w Bydgoszczy z przyległym i pokojem, nadający się na każdą branżę, 3-pokojowe mieszkanie w tym samym domu, zaraz tanio na sprzedaż. Gdzie, wskazuje administracja Dziennika Bydg. (10550)

Restauracja
w pełnym biegu z 4 pokojowym mieszkaniem, blisko dworca na sprzedaż. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. B.” (F5095)

Skład
kolonialno spożywczy z towarem, mieszkaniem 3-pokojowym korzystnie na sprzedaż. Informacji udzieli Nałazek, Chrobrego nr. 13. (F-5093)

Skład
z komórką i urządzeniem, nadający się do każdego interesu, natychmiast do oddania. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5090)

Młyn
wodny, przemiału 150 ctr. na dobę, do tego 50 mórg pszenno-buraczanej ziemi, bez konkurencji i długu. Cena 65.000 zł. „Stella” Dworcowa 64. (F-5114)

Pianino
sprzedaje Drost, ul. Hetmańska 22. (F-5088)

Gotowie
mewki, dominikany i gładkie, za parę 20 i 15 zł. na sprzedaż. Królowej Jadwigi 5. (F-5091)

Pianino
elektryczne, bardzo gustownie urządzone, grające orkiestrowo, nadające się dla kin, kawiarni lub restauracji jest natychmiast na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Oglądać można u p. Wybrańskiego, Bydgoszcz, Jagiellońska 29. 10683

Rower
na sprzedaż. Poznańska 6, fryzjer. (10662)

Pianino
zagranicę sprzedaje tanio Koerd, Król. Jadwigi 4b. (F-5087)

KUPNA

Pilne!
Szukam gospodarstwa i folwarków do 2 tys. mrg. i obiektów każdego rodzaju. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F5098)

Kupię
maszynę do pisania „Adlera” małą, w dobrym stanie. Zgłosz. pod „B. Z.” do Dzien. Bydg. (10660)

LEKCJE

Fotografowania
wyczuca i daje posady „Wiol” Sienkiewicza 44. F-5105

POSADY
WOLNE
Młodszego stolarza
poszukuje. Matejki 3. (F-5097)

Stolarz i poljerów
poszukuje Fordońska 68. (F-5045)

Podróżujących
odwiedzających restauracje, gościnnie poszukuje na wysoką prowizję, lub stałą pensję wytwórnia soków i ekstraktów w Poznaniu. Znacek dołączyć. Zgłosz. „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „54.288”. (10685)

Maszynistka
polsko-niemiecka ze znajomością polskiej stenografii potrzebna na wyjazd do Gdańska do powaźnego polskiego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty składać do Dz. Bydg. pod „Maszynistka”. (10671)

Czeladź szewską
tylko na pierwszorzędna pracę i ucznia do kamaznictwa, z dobrej rodziny poszukuje. Fr. Grabowski, Pomorska 11. (F-5109)

Dziewczę
do lekkich prac poszukiwane. Stary Rynek 20, II p. (F-5111)

Służąca
umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Białecka, 20 Stycznia 33. (10670)

Samodzielna
Korespondentka - maszynistka, władająca również dobrze językiem niemieckim w słowie i piśmie, energiczna może się zgłosić z podaniem pretensji pod „B. Z.” do Dz. Bydg. (10659)

Poszukuję
czeladników krawieckich zaraz na duże i małe sztuki. B. Powalowski, Jasna 13. (10657)

Potrzebna
zaraz zdolna pod ręczną krawcową. Kordeckiego nr. 29. (10687)

Kanierzystki
sumiennej, pewnej w liczeniu, piszącej po polsku i niemiecku poszukuję. Oferty z opisem świadectw oraz podaniem pretensji pod „S. 600” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (10646)

Dziewczyna
młodsza do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Jezuicka 18, II p. lewo. (10645)

Służącej
pracownicy do wszelkich prac domowych i do dzieci poszukuje od 15. 5. Adres wskaże Dz. Bydg. (10681)

POSADY
POSZUKUJĄ

Fachowiec
z kaucją 1.500 zł. poszukuje bufetu na rachunek. Zgł. do filii Dz. Bydg. Toruń, pod „Fachowiec”. (10682)

DZIERŻAWY

Baczność!
600 mórg, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje Nałazek, Chrobrego nr. 13 (F-5094)

Składu
poszukuje w centrum miasta. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. 23.” (F-5108)

Piekarnię
wydzierżawię natychmiast bez konkurencji, dzierżawa podług umowy. Oferty Józef Górski, Niezwywiec, pow. Brodnica. 10614

Budynek fabryczny
możliwie z prądem, kupi mi lub wydzierżawi. Of. pod „Metal” do Dzien. Bydg. (10686)

225 mórg
pszenno-buraczanej ziemi wydzierżawi Sokołowski, Plac Wolności 2. (F5096)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią przy Placu Poznańskim z nowym nieużywanym pokojem stołowym natychmiast za 3.500 zł. na sprzedaż. Of. pod „3000” do Dz. Bydg. (10430)

Słoneczne
mieszkanie pięciopokojowe, blisko śródmieścia, zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „2500” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5107)

Zamienie
3-pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na takowe lub 2-pokój, w Poznaniu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz-Poznań”. (9107)

POKOJE

Pokoje
umebl. do wynajęcia, ul. Dworcowa 18c, III p. lewo. (F-5106)

Pokój
elegancko umebl. do wynajęcia. Hetmańska 13, II p. prawo. (F-5089)

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni, z elektrycznym światłem zaraz do wynajęcia. Pawski, Sw. Florjana 16. (10675)

Pokój
frontowy dla inteligentnej osoby zaraz do wynajęcia. Dworcowa 10, I p. lewo. (F-5104)

Pokój
umebl. z osobnym wejściem od 15. 5. do wynajęcia. Pl. Piastowski 4, I p. (F-5092)

ROZMAITE

Obiady i kolacje
i piwo Matuś lub jasne, herbata lub kawa 90 gr. Restauracja Wenecja, ul. Sniadeckich 29. (F-5103)

Uzdrowisko Zagórze
poleca słoneczne pokoje od 1. maja. Informacje udziela Administracja Uzdrowiska w Zagórze. Pomorze. (10206)

Zdrowe dziecko
oddam za własne. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5086)

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunii św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

Walizki

nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyne specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831)

Zygmunt Musiał
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Meble

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje meblowe i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (10180)

Tapetu

wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447)

Rowery

najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasilewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. (9047)

Sól bydlęca

czterwójca poleca Polux, Poznańska 1. (10628)

Kanapy

leżanki, materace, gotówka, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-5074)

Fortepjan

do wynajęcia. Reja 2. (F-5 73)

Szparagi

rzodkiewki, szpinak itp. w większych i mniejszych ilościach stale do oddania. Kwitnące pelargonie w większych ilościach do ogrodów i na balkony. Zarazem poszukuje chłopca do posyłek. Zgłoszenia Naklewska 64. (F-5067)

Bacznoci

Plisuję i karbuje suknie damskie najakuratniej, w w jednym dniu. Piwecki, Sw. Trójcy 27, tel. 1768. (1 653)

Krawiec

damski przyjmuje do szycia po bardzo niskich cenach. Za szybie płaszczu z dodatkami 20 zł., robota pierwszorzędna. I. Eljasz, Bydgoszcz, Garbary 10, front III piętro lewo. (10638)

SPRZEDAŻE

Kto pragnie

kupić dom 2 piętrowy z 3 składami, niech się zgłosi spiesznie do biura centralnego, ul. Dworcowa 69 Nowakowski. (F-5070)

Wielki wybór

majątków ziemskich, młynów, tartaków, 2 stolarnie z zapędem parowym i wiele innych przedsiębiorstw przemysłowych poleca Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (10251)

Dom z piekarnią

w mniejszym, ożywionym mieście, przy fabrykach, dobrze prosper. z zapasami opału na cały rok, budynki nowsze, położenie ładne i dobrze zagospodarowane, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym sprzedam z powodu wyjazdu za 16 tys. zł. Biuro „Pogoń” Bydgoszcz Dworcowa 80.

Domek

do tego 7 morgów ziemi, zabudowania masywne; cena 4.500 zł. „Stella”, ul. Dworcowa 64. (F-5113)

Dom

z piekarnią; cena 18.000 zł. „Stella”, Dworcowa 64. (F-5114)

Dom
z kominkiem, mieszkanie kuchnia cenna, 20.000 zł., dom, nowoczesny, narożnikowy z ogrodem, mieszkanie 3-4 pokoje, cena 36.000 zł. Oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. (10252)

Dom
II-piętrowy, dwa interesy, 4-pokojowe i 5-pokojowe mieszkanie, w centrum, 45.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-5634)

Młyn parowy
przełomu 400 ctr., przystępny tartak, dom w ogrodzie, 10 pokoi, stajnie, szopy, śpielnia, 10 mrg. ziemi, w bogatej okolicy, stacja kolejowa w miejscu. Cena 130.000 zł., wpłaty 40.000 zł. i wiele innych młynów motorowych i wodnych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon 1815.

Dom-wiła
piętrowy, 3 mieszkania, ogród owocowy, przy ulicy Wesolej 1 a sprzedam za 15.000 zł. Wiadomość na miejscu. (F-5057)

Dom
10 pokojowy z ogrodem i zabudowaniem, bez długu, z powodu wyjazdu sprzedam. Orzechowski, Lenartowicza 20. (10631)

Warsztat
ślusarski mały, tanio na sprzedaż. Keynia, Oleksyenko. (F-5019)

Skład
papieru i galanterji, w najlepszym punkcie, z 3 pokojowym mieszkaniem wolnym, z ładnym urządzeniem, sprzedam na korzystnych warunkach „Tani Bazar” Nakło, ul. Bydgoska 354. (F-4865)

Dom
I ptr., narożnik, ze składem, w centrum m. Chełmna za 12.000 zł. Wpłatą podług umowy. Czajkowski, Bydgoszcz, Naklewska 10 a. (10581)

Kamienica
III piętrowa, trzy składy, nowoczesna budowa, za 35.000 zł. na sprzedaż. Kto? wskaże adm. Dzień. Bydg. (10580)

Jestem
okazyjnie z Łodzi, sprzedam domy w Bydgoszczy z ogrodami, stajnią, wozownią, do tego 3 morgi ziemi za 9 tys. zł., ulica Bielicka 22, jak również pół domu przy ul. Orła nr. 47 za 4 tys. zł. Adres Wilczak, Rozana 23. Piotrowski. (10579)

Okazyjnie!
Dom III piętrowy, 3 składowe (narożnik), wpłaty 25000 zł. — 3 domy, ogród owocowy, przy tramwaju, 12 tys. oraz wiele innych pokoi i przyjmuje skład komisowy mebli, ul. Śniadeckich 11. (10 267)

Skład
kolonialny z towarem i mieszkaniem 2-pokojowym z kuchnią za 5500 i 2500 zł. na sprzedaż. Kuratowski, Ogrodowa 2. F-5024

Piekarnia
z mieszkaniem, bez składu, tanio nabycia. Walckońska, Bydgoszcz, Świętojańska 4. (10611)

Samochód
w dobrym stanie, na chodzie, nadający się do każdego jazdy, oraz urządzenie składowe, jak nowe, składnica z oszkloną gablotką, z wolnej ręki, do prawdy okazjnie na sprzedaż. Janiszewski, Toruń, Szeroka 28. (10587)

Motocykl
1 1/2 P. S. dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Ul. 20 Stycznia 29, III piętro prawo, od godz. 12-13 1/2. (F 5081)

Rower
damski, używany, dobrze utrzymany, na sprzedaż. G. Kamunizer, Poznańska nr. 21. (10394a)

Wóz
(Rollwagen) dobrze utrzymany, jednotonny, na 25 ctr. do rozwożenia piwa kupię. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wóz”. (10619)

Wilek
albo domek z dużym ogrodem kupię przy wpłacie 10.000 zł. Oferty pod „Wila 100” do Dz. Bydg. (10600)

Poszukuje
się domku z ogrodem w mieście lub okolicy, od 2-3 pokoi, wartości do 4500 zł. Zgł. pod „4500 domek” do Dzien. Bydg. (10605)

Dom
z wolnym składem, w cenie do 3000 dolarów, przy wpłacie 1000—1500 dolar. kupię zaraz. Zgłosz. pod „1500 dolarów” do Dzien. Bydg. (10601)

Futro damskie
dobrze utrzymane, na średnią figurę, kupię. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „F. D.” (F-5064)

Kupię
narzędzia blacharskie lub całkowity warsztat blacharski. Kujawski Keynia, Poznańska 24. (F-5072)

Meble
stoły, łóżka, krzesła, szafy sprzedawane będą od godz. 4-6 we wtorek i środę w składnicy C. Hartwiga, ul. Król. Jadwigi. (10623)

Wyprzedat.
Sypialnie, jadalni, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. 10630

Rakieta
krokiet i serwo na sprzedaż. Plac Piastowski 12, I p. lewo. (F5084)

Fortepjan
koncertowy, krzyżowy, krótki, słynnej marki sprzedam. Kościuszki 50, pierwsze piętro prawo. (F-5060)

Fortepjan
w bardzo dobrym stanie natychmiast na sprzedaż. Wiadomość: Bristol Mostowa 5. (10649)

Rower
damski i maszyna do szycia na sprzedaż. Jagiellońska nr. 35, I. l. (F-5059)

Aparat
do wody sodowej, butelki, skrzynki, wóz, kon tanio na sprzedaż. Wiadomość: Zakład fryzjerski, Podwale 20, narożnik Plac Kościelickich. (10655)

Maszyna
do szycia marki Singera na sprzedaż. Warszawska nr. 4, skład kolonialny. (F-5069)

Maszyny
do szycia Singera i inne dobrze utrzymane, damskie i męskie pod gwarancją można nabyć bardzo tanio u Górnoślązaków, Śniadeckich 6a. (10583)

Maszyna
do szycia, Singera, dobrze utrzymana, na sprzedaż. Stary Rynek 20, II pr. (10582)

Włóczek
młody ostry na sprzedaż. Szymańska, Grunwaldzka 139. (F-5066)

Karmelkarz
dzielny fachowiec poszukujący natychmiast. Zgłosz. piśmienne z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Karmelkarz”. (10627)

Montar wag
samodzielny potrzebny zaraz. Grudziądz, Trynkowa 13. (10271)

Szapek
krajacz, potrzebny Śniadeckich 6, parter. (10550)

Stolarz
potrzebny. Naklewska 8. (10650)

3 dzielnych
pomocników szewskich na męską i damską pracę poszukuje Naklewska 11. (10 665)

Murarza
na mniejszą robotę poszukuje. Of. pod „Murarz” do Dzien. Bydg. (F-5056)

Bufetowego (waj)
siłę pierwszorzędna z kaucją natychmiast poszukuje. Zgł. Kawiarnia „Bristol”, Mostowa nr. 5. (10648)

Stenotypistka
— kasjerka, władająca językiem polskim i niemieckim zaraz potrzebna. Zgłosz. się w składnicy wiotkienniczej, ul. Kościelna 10. (10622)

Młodszej
początkującej biuralistki władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje od zaraz. Piśmiennicze zgłoszenia z życiorysem i podaniem pensji pod „M. D. 25” do filii Dzien. Bydg. (F-5078)

Krawcowa
zdolna i uczennie poszukuje. Bocianowo 47, I ptr. lewo. (F-5065)

Krawcowa
na bluzki, spodnie i kamizelki może się zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (10656)

Krawcowa
na płaszcz i kostjum mogą się zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. (10633)

Fryzjerka
ewentualnie z niedokończoną praktyką potrzebna zaraz. W. Gorzelany, Okole, Grunwaldzka 143. (10602)

Uczeń
kowiński może wstąpić w naukę zaraz. Gdańska 69. 10576

Dywan
2 1/2 x 2 dobrze utrzymany kupię. Gdzie, wskaże Dzień. Bydg. (10612)

LEKcje

Lekcji
gry na fortepianie początkującym udzielam tanio. Fortepjan do ćwiczeń wolny. Śniadeckich nr. 52, II piętro prawo. (F-5081)

Kto
udzieli dwóm paniom w godzinach wieczornych lekcji francuskiego. Lask. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „M. D. 26” (F-5079)

POSADY

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografja, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642)

Cheść otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. (8652)

Blacharzy
poszukuje do pracy zaraz. Kujawski, Keynia. (F-5071)

Panna
skromna znająca szyć potrzebna do dwójga dzieci. Chocimska 2, ptr. (F-5085)

Sluząca
młodsza, która ma własne mieszkanie, potrzebna zaraz. Kochańska, ul. Gdańska 117. (10 610)

Młoda
sluząca ze wsi potrzebna zaraz lub później. — Sentkowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 1, II piętro. (F-5063)

Dziewczę
z włoski z gotowaniem i praniem potrzebna. Jagiellońska 52, III ptr. prawo. (10640)

Młoda dziewczyna
na popołudnie potrzebna. Dworcowa 12, skład obuwi. Chlebowski. (F-5082)

Stolarz
potrzebny. Naklewska 8. (10650)

3 dzielnych
pomocników szewskich na męską i damską pracę poszukuje Naklewska 11. (10 665)

Murarza
na mniejszą robotę poszukuje. Of. pod „Murarz” do Dzien. Bydg. (F-5056)

Bufetowego (waj)
siłę pierwszorzędna z kaucją natychmiast poszukuje. Zgł. Kawiarnia „Bristol”, Mostowa nr. 5. (10648)

Stenotypistka
— kasjerka, władająca językiem polskim i niemieckim zaraz potrzebna. Zgłosz. się w składnicy wiotkienniczej, ul. Kościelna 10. (10622)

Młodszej
początkującej biuralistki władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje od zaraz. Piśmiennicze zgłoszenia z życiorysem i podaniem pensji pod „M. D. 25” do filii Dzien. Bydg. (F-5078)

Krawcowa
zdolna i uczennie poszukuje. Bocianowo 47, I ptr. lewo. (F-5065)

Krawcowa
na bluzki, spodnie i kamizelki może się zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (10656)

Krawcowa
na płaszcz i kostjum mogą się zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. (10633)

Fryzjerka
ewentualnie z niedokończoną praktyką potrzebna zaraz. W. Gorzelany, Okole, Grunwaldzka 143. (10602)

Uczeń
kowiński może wstąpić w naukę zaraz. Gdańska 69. 10576

Wychowawczyni
freblankę i kl. poszukuje się do 3-ga dzieci zaraz lub później. Oferty z odpisem świadectw i podaniem pretensji do filii Dzień. Bydg., ul. Dworcowa nr. 2, pod „J. 150”. 10647

Rzetelna kobieta
lub dziewczyna do rozpoznania towaru może się zgłosić. Kordeckiego 32, I ptr. lewo. (10666)

Chłopiec
do prac domowych i posyłek potrzebny zaraz. Poznańska 34. 10634

Uczeń
może się zgłosić. G. Kamunizer, instalator i blachmistrz, Poznańska 21. (10594)

Uczennica
do składu papieru potrzebna. Zgłoszenia piśmienne: Stanisław Nagel, Długa 1. 10604

2 uczni
i chłopca do posyłek poszukuje zaraz lub później skład żelaza. B. Stobiecki, ul. Długa 22. (10429)

Panna
skromna znająca szyć potrzebna do dwójga dzieci. Chocimska 2, ptr. (F-5085)

Sluząca
młodsza, która ma własne mieszkanie, potrzebna zaraz. Kochańska, ul. Gdańska 117. (10 610)

Młoda
sluząca ze wsi potrzebna zaraz lub później. — Sentkowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 1, II piętro. (F-5063)

Dziewczę
z włoski z gotowaniem i praniem potrzebna. Jagiellońska 52, III ptr. prawo. (10640)

Młoda dziewczyna
na popołudnie potrzebna. Dworcowa 12, skład obuwi. Chlebowski. (F-5082)

Stolarz
potrzebny. Naklewska 8. (10650)

3 dzielnych
pomocników szewskich na męską i damską pracę poszukuje Naklewska 11. (10 665)

Murarza
na mniejszą robotę poszukuje. Of. pod „Murarz” do Dzien. Bydg. (F-5056)

Bufetowego (waj)
siłę pierwszorzędna z kaucją natychmiast poszukuje. Zgł. Kawiarnia „Bristol”, Mostowa nr. 5. (10648)

Stenotypistka
— kasjerka, władająca językiem polskim i niemieckim zaraz potrzebna. Zgłosz. się w składnicy wiotkienniczej, ul. Kościelna 10. (10622)

Młodszej
początkującej biuralistki władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje od zaraz. Piśmiennicze zgłoszenia z życiorysem i podaniem pensji pod „M. D. 25” do filii Dzien. Bydg. (F-5078)

Krawcowa
zdolna i uczennie poszukuje. Bocianowo 47, I ptr. lewo. (F-5065)

Krawcowa
na bluzki, spodnie i kamizelki może się zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (10656)

Krawcowa
na płaszcz i kostjum mogą się zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. (10633)

Fryzjerka
ewentualnie z niedokończoną praktyką potrzebna zaraz. W. Gorzelany, Okole, Grunwaldzka 143. (10602)

Uczeń
kowiński może wstąpić w naukę zaraz. Gdańska 69. 10576

Dzielny pomocnik
z branży kolonialnej, i żelaza poszukuje posady ewentl. jako bufetowy lub do jakiej pracy biurowej, z dobrymi świadectwami, władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dzielny”. 10621

Kto
przyjmie uczniwą dziewczynę tylko do dzieci. Zgł. ul. Hermana Franko nr. 4, II. ptr. lewo. (F-5062)

Czeladnik
introligatorski poszukuje posady. Zgł. pod „W. S.” do Dz. Bydg. (10275)

Robotnika
byłego ordynansa, uczelnego, do wszelkich prac domowych polecam. Maszke, Grębocin. (10584)

DZIERŻAWY

Skład kolonialny
nowo urządzony z magazynem, piwnicą i podwórkiem, przy głównej ulicy w Tezewie, nadający się na każde przedsiębiorstwo natychmiast z powodu zmiany przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F-5005”. (10513)

Skład
w ruchliwej dużej wsi kościelnej, z przyległym mieszkaniem, dla branży blawatów, możliwie bez towaru poszukuje. Zgł. pod „L. A. P.” do Dzien. Bydg. (10528)

Bufet
zaraz do wydzierżawienia. Kaucja pożądana. Zgłosz. Restauracja Hotel Lening, Długa 56. (10603)

Duży skład
towarów kolonj. w najlepszym położeniu miasta powiat., z mieszkaniem jest od zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba ca. 10.000 zł. Lask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Duży skład 1000”. (10520)

Lokal biurowy
w pobliżu sądu, znajdującego się od lat 20 bez przerywu w ręku adwokatów jest od 1 lipca do wynajęcia. Zgł. pod „M. F. 10” do Dz. Bydg. (10278)

Skład
towarów kolonialn., sprzętów kuchennych i restauracji z mieszkaniem, w Rynku (najlepszym położeniu), z powodu choroby właściciela zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Wincenty Kowaczynski, Keynia, ul. Dworcowa 1. (10 607)

Mieszkania
Pokój
z kuchnią i warsztatem stolarskim tanio odda „Rekord”, Hermana Franko 3. (F-5083)

Pokój
i kuchnia jako letnisko do wynajęcia, 2 minuty od lasu. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (10624)

Mieszkania
3-4 pokojowe poszukuje właścicielka dużego domu i obywatelka od ca. 50 lat w Bydgoszczy, z powodu braku mieszkania we własnym domu. Warunki podług umowy. Lask. zgłoszenia pod „E. K. 10” do Dzien. Bydg. (10 609)

Mieszkania
1-2 pokoi z kuchnią, poszukuje zaraz. Płacę dzierżawę za rok z góry. Zgłoszenia przyjmuje zakład fryzjerski, Śniadeckich 9. (F-5068)

Mieszkania
1-5 pokoi z kuchnią, za czynszem rocznym i częściowym umebłowaniem odda „Pośrednictwo”, ul. Hetmańska nr. 25. (10643)

4 pokoje
z kuchnią, łazienką ect., wysoki parter, w Poznaniu w śródmieściu, zamienię na podobne lub mniejsze w Bydgoszczy. Of. pod „Łazienka” do Dzien. Bydg. (10598)

</

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że z dniem 10 maja otwieramy przy **ul. Jagiellońskiej 17 (plac Teatralny)**

Magazyn bławatów i towarów krótkich galanterji, bielizny męskiej i damskiej.

Dewiza nasza: dobry towar - niskie ceny - fachowa i rzetelna obsługa. Wyżej wymieniony towar sprzedawać będziemy **po cenach fabrycznych.**

Prosząc o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa, kreślimy się z poważaniem

właściciele: M. Szyk i A. Derchelt.

P. S. **PP. urzędnikom i kolejarzom dogodnie warunki spłaty.**

10663

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Starogardzie

zamierza sprzedać za gotówkę w drodze publicznego przetargu

używany samochód

limuzyna 6-osobowy, marki De Dion Bouton, 10/30 P. S. utrzymany w dobrym stanie.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w **czwartek, dnia 19 maja** o godzinie 11-tej w gmachu Starostwa w Starogardzie, ul. Gdańska nr. 6, pokój nr. 13.

W powyższym terminie składać należy oferty w zamkniętej kopercie z odpowiednim napisem.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Starogardzie na złożone wadium w wysokości 5% sumy wywoławczej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej oraz odrzucenie ofert bez podania powodów.

Samochód oglądać można na miejscu 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w z. Piński deputowany powiatu.

10570)

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 13 maja br. o godzinie 10.15 przed południem w Hucie szkła w Gostyniu, 10 minut od dworca sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającym około 20 form do fabrykacji butelek monozolowych, limonady, płwki, Bordeaux, antyczne, od octu 1/2 ltr., 1/4 ltr., 1/8 ltr. oraz 0,7 litrowe, 200 gr., 100 gr. i 50 gramowe, około 83 kleszczy, około 52 piszczeli, około 12 grzebni i haków, wózki do hartowania szkła, około 12 trytów, około 90 nacłów do odrabiania mundszyków (ustników), około 6 skrzyń do otrącania nobli, około 7 cwałkajerów, około 4 siatki, 1 młynek do mielenia szamotu, około 200 skrzyń do wysyłki butelek i wszelkie przedmioty ruchome hutnicze.

Gostyń, dnia 9 maja 1927 r.

10608)

Jankowski, komornik miejski.

Państwowe Nadleśnictwo Sarniagóra

p. łązek pow. Świdzie sprzeda w drodze pisemnych ofert **132,82 m³ wyrab. drewna użytkow. brzozonego 6476,05 m³ wyrabion. drewna użytk. sosnowego 2984,49 m³ kopalnianego sosnowego i 24,83 m³ kopalnianego świerkowego**

w całych długościach z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnowkę z roku gospodarczego 1926/27. Pisemne oferty należy wnosić do dnia 19 maja 1927 r. Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym”.

(10644)



Piegi

złote plamy, opalenizną usuwa pod gwarancją aptekarz **Jana Gadebuscha „Axela”** krem od piegów 1. słoika 2,50 zł., 1/2 słoika 4,50 zł., do tego mydło „Axela” 2 kaw. 1,25 zł., 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w nast. drogerjach i aptekach:

- Umbreit, apteka, Bydgoszcz Około. Apteka Piastowska, Bydgoszcz, Plac Piastowski.
- Apteka pod Aniołem, Bydgoszcz, ul. Gdańska. Kuźnia, Apteka, Bydgoszcz, Długa. Ignacy Rochon, apteka, Bydgoszcz, Niedźwiedzia. St. Bożęski, Bydgoszcz, Gdańska 23. M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 6. M. Buzalski, drogerja, Bydgoszcz-Okole. J. Kotłoga, Bydgoszcz, Dworcowa 13. Fr. Bagacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. A. E. Lewandowski, Bydgoszcz, Długa nr. 41. B. Kiedrowski, Długa 64. A. Kloniecki, Osie (Pom.) Karol Stark, Bydgoszcz, Gdańska 46. J. Gluma, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 19a. Drogerja pod Łabędziem, Bydgoszcz, Gdańska 5. Drogerja Teatralna, Bydgoszcz, Plac Teatralny nr. 3. W. Heydemann, Bydgoszcz, Gdańska 20. M. Walter, Bydgoszcz, Gdańska 37. Foto Drogerja, Bydgoszcz, Jagiellońska 43. Schenk i Ska, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15. Fr. Nowicki, drogerja, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy, Schiefelboim, drogerja, Bydgoszcz, Bocianowo, Koczyński, drogerja „Minerwa”, ul. Sniadeckich, Kindemann, ul. Nakleńska.

Praktyka dentystyczna

bez konkurencji, natychm. bardzo tanio na sprzedaż lub do wydzierżawienia. — Piśm. zgłosz. do Biura Ogł. „Par”, Bydgoszcz. Dworcowa 2 p. „Dentystyka”. (10596)

Wprawne

podręczne

do garniowania kapeluszy damskich potrzebne na wypomóżkę (10680)

Kurlownia i Fabryka Kapeluszy **Leo Kamnitzer** Bydgoszcz Dworcowa nr. 92.

Dziecina młodsza stenotypistka

stenografująca w obu językach może się natychm. zgłosić. Zyciorys, świadectwa oraz osobiste przedstawienie się uprasza **Wielkopolska Papiernia Czyżkowsko.** (10641)

Do mojej restauracji poszukuje zaraz dzielnego sumiennego, rzetelnego i samodzielnego (10571)

bufetowego

(kawaler) względnie który przejąłby restaurację na własny rachunek. Tylko siła pierwszorzędną, z dobrą referencją będzie uwzględniona. Kaucja pożądana. Oferty z odpisem świadectw uprasza **Z. Ścisłowski, Lidzbark** Telefon 46.

Na raty. Na raty

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze, walizki, teki, torbki skórkowe, zabawki poleca (6131)

T. Bytowski, ul. Dworcowa 15a. Proszę zwracać na dokładny numer domu.

10 furmanów

do wożenia słomy natychm. poszukuje **ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ** Telefon 1162 ul. Dworcowa 95a Telefon 839

Poszukujemy pierwszą ekspedjentkę

na stanowisko kierown. filji do pierwszorzędnego interesu branży kolonialnej. Odpowiednie siły, władaj. doskonale językiem polskim i niemieckim, zechcą złożyć oferty z fotografią i odpisami świadectw do „Dziennika Bydgoskiego” pod „Kierowniczką”. (10658)

Robotnice

na trzewiki tyczne (Bast-schuhe także początkuj. Poszukiwane. Kordeckiego 19 w podwórzu. (10618)

Tako najlepszy uznany do prania

Króla

PROSZEK MYDLANY

PRZEKONAJ SIĘ!

POPIERAJĄCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!

Kupicie Polską **KOSTKĘ BULJONOWA „MEWA”**

tańszą i jakościowo lepszą od zagranicznych.

(10494)

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI

MYDŁO „CAZIMI”

METAMORPHOSA

Pierwszorzędny przedstawiciel

na Województwo Poznańskie i Pomorskie **poszukiwany przez poważne przedsiębiorstwo.** Ubiegać się mogą jedynie panowie wymowni o wykształceniu technicznym, o wysokich zdolnościach kupieckich, posiadający dobre stosunki w kołach przemysłowych i rolniczych i będący w stanie szybkiego opanowania strony technicznej i kupieckiej. Żąda się celowej i dokładnej pracy, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Łask. zgłoszenia panów odpowiadających w zupełności wspomnianym warunkom, zawierające pełne curriculum vitae, odpisy świadectw, referencje i wysokość żądanej gaży, przyjmuje administracja niniejszego pisma pod „Skuteczne”. (10223)

Lokal w Bydgoszczy

narożnikowy w najruchliwszym punkcie przy Starym Rynku jest zaraz lub później **do wydzierżawienia.** Blizszych wiadomości udzieli **R. Stobiecki, Bydgoszcz, Stary Rynek 29.** 10616

Kino Krystal
6.45 8.45
Dzisiaj Premiera!

„Skandal przed ślubem”

Potężny dramat sensacyjno-życiowy, ilustr. tragiczne dzieje nieszczęśliwej miłości dwojga kochanków, opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę. (10669)

W rolach głównych sławy ekranu: **bożyszcze kobiet Harry Liedtke** oraz prześliczna **Hr Agnes Esterhazy**

Nadprogram.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drolne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.